WEEKEND *z rodziną*

● **Bez glutenu,** czyli przepisy na słodkie i wytrawne, ale zawsze zdrowe dania **str. 10-11**
● **Tamara Arciuch,** media przestały się interesować jej życiem prywatnym, ma czas na pracę **str. 12** ● **Co możemy zrobić dla pszczół?** Porady nie tylko dla pszczelarzy **str. 13**

Sobota–Niedziela,
14–15.05.2022
Wydanie 1 2
Nr 111 (23.784)

GŁOS WIELKOPOLSKI

www.gloswielkopolski.pl
Cena 3,80 zł (w tym 8% VAT)

W niedzielę rozpoczynają się Poznańskie Dni Rodziny **str. 2**

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Jeszcze wyższa inflacja! Najszybciej drożeją paliwo i energia **str. 6**

Polska bomba atomowa. Istniała naprawdę, czy tylko w głowie fizyka? **str. 17**

FOT. ARCH. INSTYTUTU FIZYKI

W WIELKOPOLSCE ZNAJDUJĄ SIĘ NAJWIĘKSZE ZŁOŻA W KRAJU

Czy naprawdę Polak śpi na gazie?

Paweł Antuchowski
Energetyka

Już teraz jesteśmy w stanie pokrywać jedną czwartą naszego zapotrzebowania na gaz poprzez krajowe wydobycie. 73 proc. złóż gazu ziemnego w Polsce występuje na Niżu Polskim, gdzie leży między innymi Wielkopolska.

Czysto teoretycznie wielkopolski gaz starczyłby Polsce na niecałe cztery lata.

- Aktualnie na obszarze Niżu Polskiego zlokalizowanych jest ponad 150 złóż, z czego ponad 70 jest eksploatowanych. Według zestawienia Państwowego Instytutu Geologicznego w 2020 roku w Polsce wydobyto 4,93 mld metrów sześciennych gazu, z czego najwięcej właśnie na Niżu Polskim - mówi prof. UAM dr hab. Remigiusz Rosicki, ekspert w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego. Dodaje, że nowe odwierty dadzą możliwość wydobycia w Wielkopolsce dodatkowo ponad 1 mld metrów sześciennych gazu rocznie.

FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI
Polski gaz pokryłby część polskiego zapotrzebowania, ale nie zawsze się opłaca

W Wielkopolsce eksploatowane złoża znajdują się w niemal połowie powiatów. - Jest tu zlokalizowana największa kopalnia gazu ziemnego KGZ Kościan-Brońsko, która wydobywa około 1 mld metrów sześciennych gazu zaazotowanego rocznie. Złoże Brońsko jest drugim co do wielkości złożem gazu w Polsce (po złożu Przemyśl) - informuje Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, które jest największym eksploratorem złóż. To również korzyści dla gmin - które z opłat i podatków otrzymują w Polsce dodatkowo około 200 mln zł rocznie.

Czytaj str. 3

Dyrektor szkoły jak sąd rodzinny

Sylwia Rycharska
Edukacja

Do szkół wrócą kary. Decydować jednak już nie będzie sąd, a dyrektor. Projekt ustawy trafił do Sejmu.

W Sejmie trwają prace nad projektem ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości. W świetle nowych przepisów, aby wyciągnąć konsekwencje wobec niegrzecznych uczniów, dyrektorzy nie musieliby już zawiadamiać sądu rodzinnego lub policji o przejawie demoralizacji lub popełnieniu przez nieletniego czynu karalnego (poza przestępstwami ściganymi z urzędu).

Jeśli uzyskaliby zgodę rodziców, mogliby sami zastosować adekwatne działania wychowawcze. W przypadku jej braku dyrektorzy musieliby natomiast powiadomić sąd rodzinny - tak jak było to do tej pory.

Projektowane zmiany dyrektor Zespołu Szkół Komunikacji, Ryszard Pyssa uważa za dobre rozwiązanie. - Każdemu, a zwłaszcza młodemu człowiekowi, trzeba dać szansę poprawy zachowania. „Jeśli wyrządziłeś szkody, to musisz je naprawić" - wyjaśnia. Inni mają wątpliwości.

Czytaj str. 4

SPORT

W sobotę derby Poznania! Warta nie musi już nic, ale dla Lecha liczy się tylko zwycięstwo. Bez tego - nie będzie mistrzostwa **str. 19**

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Poznań kusi atrakcjami. Warto ruszyć się w ten weekend **str. 5**

Nr ISSN 2353-6179 Nr indeksu 350-281

eprasa.pl 1d7a4b0423

W poniedziałek w naszej gazecie
Sportowy24

- Robert Kubica specjalnie dla nas. Co jeszcze chce wygrać najlepszy polski, rajdowy kierowca w historii.
- Bartosz Zmarzlik w drodze po tytuł żużlowego mistrza świata.

Zamów **prenumeratę**
Głos Wielkopolski **61 333 22 60**
prenumerata@glos.com
prenumerata.gloswielkopolski.pl

Alicja Durka

KTO BĘDZIE KONTROLOWAŁ POTENCJALNE KARY DLA UCZNIÓW?

Pomysł z pracami porządkowymi na rzecz szkoły wydaje się logiczny i całkiem ciekawy. Jak wskazują nauczyciele, warto dać młodym ludziom szansę na naprawienie strat i odpracowanie swoich przewinień. Widzę tu jednak więcej zagrożeń, niż potencjalnych możliwości. Po pierwsze, kary mają być ustalane z rodzicami. Nie wszyscy opiekunowie angażują się w życie szkolne, nie w każdym domu dzieje się dobrze. Brak zgody rodziców ostatecznie i tak oznacza powiadomienie sądu rodzinnego, czyli nowy system i tak będzie musiał być wspierany przez stary.

Po drugie, kto będzie to kontrolował i jak ustalić, który rodzaj prac będzie adekwatny do przewinienia? Jeden nauczyciel wskaże grabienie liści, inny czyszczenie toalet lub malowanie ścian szkoły. To dyrektor wymyśla karę, ale na jakiej podstawie? Własnych przekonań, upodobań, a może tylko sympatii do ucznia lub jego rodziców?

Dyrektorzy już korzystają ze środków dyscyplinujących, mogą udzielać nagan, rozmawiać, a jeśli to nie pomaga, powinni sprawę zgłosić do odpowiednich organów. Ostatecznie, w przypadku braku zgody rodziców i tak to się stanie, więc po co wydłużać tę drogę?

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij mail na wydawca@glos.com

Poznań - Justyna Piasecka - **61 860 60 82**
Piła - Martin Nowak - **797 607 926**
Kalisz - Mariusz Kurzajczyk - **502 499 351**
Leszno - Michał Wiśniewski - **601 505 094**

Pogoda w sobotę w regionie

Poznań
Dzień **17°C** Noc **8°C**

Barometr **1017 hPa**
Wiatr **29 km/godz.**
Biomet **korzystny**

Kalisz
Dzień **17°C** Noc **8°C**

Leszno
Dzień **20°C** Noc **8°C**

Piła
Dzień **17°C** Noc **9°C**

Imieniny 14.04: Bonifacy, Maciej, Jeremi, Jeremiasz, Tina, Wiktor

W niedzielę rozpoczynają się Poznańskie Dni Rodziny

Nicole Młodziejewska
Zdrowie

Przed rodzinami w Poznaniu 17 dni pełnych atrakcji. W niedzielę rozpoczyna się jubileuszowa, bo już 10. edycja Poznańskich Dni Rodziny. Jak co roku miasto zapowiada liczne wydarzenia.

FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI

Kalendarium atrakcji będzie na bieżąco aktualizowane na stronie internetowej poznan.pl/poznanskiednirodziny

Świętowanie będzie trwać do 1 czerwca. Zaplanowane wydarzenia dostosowano do osób z niepełnosprawnościami oraz zapewniono tłumaczenie na język ukraiński.

- Przed nami 17 dni pełnych atrakcji dla całych rodzin - mówi Magdalena Pietrusik-Adamska, dyrektorka Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Poznania. - Cieszymy się, że po pandemicznej przerwie możemy zaprosić wszystkich do wspólnego świętowania i spędzania razem czasu. Program jest bardzo bogaty, każdy znajdzie w nim coś dla siebie.

Pierwszy dzień rozpocznie się o godzinie 15 na placu Wolności. W programie między innymi: spektakl Teatru Blum „Piosenki na niepogodę", koncert Prof. Śledź i UkuPolaLele, występ muzyczny Darii Udovychenko, 17-letniej piosenkarki z Ukrainy, zwyciężczyni wielu konkursów muzycznych czy też recital Bartosza Kuczyka.

Przygotowano także warsztaty w strefie aktywności: tworzenie kwietnych kul, robienie ekotoreb na zakupy z T-shirta oraz szycie firankowych woreczków na owoce i warzywa. Będzie można wziąć udział w eksperymentach chemicznych czy wziąć udział w wyścigach ludzików LEGO. Z Centrum Inicjatyw Rodzinnych będzie można budować domki i poidełka dla owadów. Dla spragnionych smaków będzie czekać również strefa gastronomii.

Swoje miejsce będą mieć także animatorzy i artyści z Ukrainy. Margo Pugaczenko pokaże, jak upiąć szalik, aby zrobić z niego tradycyjne nakrycie głowy, a Nina Burnevich przedstawi ukraińską sztukę ludową.

Oficjalne otwarcie zaplanowane jest na chwilę przed godziną 18. A tuż po nim, około 18.30 wystąpi gwiazda wieczoru - zespół Enej.

Spektakle teatralne i taneczne, koncerty, czytanie bajek, a także warsztaty i spotkania dla rodziców będą czekać przez kolejne dwa tygodnie. Z programu skorzystają także seniorzy.

Przygotowano festyny i pikniki rodzinne, archeologiczne zabawy na powietrzu oraz animacje w ogrodzie zoologicznym. Będą zabawy logopedyczne i sensoryczne, przechadzki z przewodnikiem, spotkanie integracyjne seniorów i dzieci, a także warsztaty różnego rodzaju: plastyczne, florystyczne, ale i z programowania, i robotyki. Również Biblioteka Raczyńskich zaplanowała zajęcia. Większość wydarzeń jest bezpłatna, a na część obowiązują zapisy. ©℗

Ponad 500 mln zł - tyle wydał w ubiegłym roku wielkopolski NFZ na programy lekowe

oprac. Nicole Młodziejewska
Zdrowie

- Zdarza się, że w przypadku ultrarzadkich chorób, leczenie pacjenta kosztuje milion złotych rocznie - mówią przedstawiciele wielkopolskiego NFZ. Kto może skorzystać z programów lekowych?

Programy lekowe to rodzaj leczenia, w którym stosowane są kosztowne substancje czynne. Chociaż najczęściej kojarzą się one z leczeniem onkologicznym, to są przeznaczone dla pacjentów z różnymi chorobami.

Leczenie takie wdraża się w momencie, kiedy standardowe metody nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Aby pacjent mógł być leczony w ramach programu lekowego musi spełnić określone kryteria. Do programu lekowego pacjenta kwalifikuje lekarz, a w niektórych przypadkach potwierdza ją również zespół koordynujący.

- W Wielkopolsce pacjenci mogą korzystać z szerokiego wachlarza programów lekowych. Jeśli chodzi o ten tryb leczenia, chorzy z określonymi schorzeniami są naprawdę dobrze zabezpieczeni - mówi Agnieszka Pachciarz, dyrektor Wielkopolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. - Obserwujemy zeszłoroczne dane dotyczące programów lekowych i widzimy, że były one realizowane na wysokim poziomie także w czasie pandemii, nie mieliśmy sytuacji, w których pacjenci musieli przerywać leczenie w związku z sytuacją epidemiczną.

W Wielkopolskim OW NFZ w 2021 roku zostało ogłoszonych 18 postępowań konkursowych w zakresie programów lekowych. Łączna wartość umów zawartych w wyniku ubiegłorocznych konkursów to ponad 3,7 mln zł. W tym roku ogłoszono kolejne postępowania na programy lekowe. Sześć z nich zostało rozstrzygniętych i w ich wyniku zawarto nowe umowy.

- Współpracujemy z konsultantami wojewódzkimi w określonych dziedzinach medycyny, którzy wskazują nam potrzeby zdrowotne mieszkańców Wielkopolski - mówi Barbara Mroczyk, naczelnik Wydziału Gospodarki Lekami Wielkopolskiego NFZ.

W całym 2021 roku na realizację programów lekowych przeznaczono ponad 500 mln złotych. Ponad 450 mln zł stanowił koszt substancji czynnych wykorzystywanych w tego rodzaju leczeniu, pozostała kwota to koszt podania tych substancji oraz monitorowania skuteczności leczenia.

Z programów lekowych w Wielkopolsce w 2021 roku skorzystało ponad 14 tysięcy pacjentów. Ten rodzaj leczenia jest dość zróżnicowany. Niektóre programy wymagają wizyt pacjenta raz w miesiącu, inne zakładają podawanie leków raz na kwartał. Są leki, które pacjenci otrzymują w postaci tabletek, inne w zastrzykach, a są takie, które wymagają wlewów dożylnych w warunkach szpitalnych.

Programem, na który przeznaczono najwyższą kwotę refundacji w 2021 roku było Leczenie chorych na raka piersi. Kosztował on ponad 55 mln zł. Dalej było leczenie stwardnienia rozsianego, a tuż za nim leczenie raka płuca.

Najwięcej pacjentów, bo aż 1641, skorzystało w 2021 roku z leczenia wysiękowej postaci zwyrodnienia plamki związanego z wiekiem (AMD). ©℗

eprasa.pl 1d7a4b0423

nasz REGION

gloswielkopolski.pl

WIELOWIEŚ
W firmie w Wielowsi wybuchł pożar.
Na miejscu, przez kilka godzin pracowało 13 zastępów straży pożarnej. Nie wiadomo, co było przyczyną pożaru. Policja nie wyklucza podpalenia. **AD**

PIŁA
Trzech nastolatków napadło na kobiety w Pile.
Trzech nastolatków awanturowało się w lokalu. Po wyjściu zaatakowali przypadkowe kobiety. Jedna z nich, z urazem obojczyka trafiła do szpitala. **AD**

POZNAŃ
Planowe wyłączenia prądu.
W sobotę od 8:30 do 11:30 mieszkańcy ul. Brzask 3, 10, 10A i B, ul. Mgielna 1, ul. Sierakowska 23, 36, ul. Szamotulska 33, 33A muszą liczyć się z przerwami w dostawie prądu. **NM**

POZNAŃ
Znów utrudnienia przy ul. Św. Marcin i Al. Marcinkowskiego.
Z powodu przebudowy od poniedziałku całkowicie nieprzejezdny będzie odcinek ul. Św. Marcin pomiędzy ul. Piekary a Al. Marcinkowskiego. **AD**

KRÓTKO

GNIEZNO

8 osób spadło z kilku metrów

W piątek, na terenie MOK w Gnieźnie doszło do wypadku. Załamał się drewniany szalunek, przez co osiem osób spadło z wysokości ok. 3-4 metrów do pomieszczeń piwnicznych. Jak przekazuje mł. bryg. Jarosław Łagutoczkin, po zdarzeniu wszystkie osoby były przytomne. Wśród poszkodowanych znalazł się także Dariusz Pilak, dyrektor MOK-u.
Na miejsce przyjechała policja, straż pożarna i kilka karetek pogotowia ratunkowego. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że co najmniej dwie osoby zostały zabrane na noszach, a dwie wstały o własnych siłach. Okoliczności zdarzenia są ustalane. Na miejscu obecny był m.in. powiatowy inspektor nadzoru budowlanego.
Od jesieni trwa przebudowa głównej siedziby Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie, która zakłada adaptację dotąd nieużywanych pomieszczeń – np. strychu oraz części piwnic. Wejście główne do budynku powstaje w nowym miejscu. P.B.

POZNAŃ

Rowerzystka, która napadła na niedowidzącą zatrzymana

W czwartek, 12 maja w Poznaniu doszło do potrącenia niedowidzącej nastolatki. Rowerzystka nie tylko wjechała w nastolatkę, ale miała też ją zwyzywać, szarpać, chwycić za włosy, rzucając ją przy tym na chodnik. Poszkodowana to Maja Sobczak, niedowidząca 16-latka, która w momencie zdarzenia szła do szkoły. Matka Mai zgłosiła sprawę na policję. Rowerzystkę zatrzymano następnego dnia. 45-latka usłyszała zarzut naruszenia czynności narządu ciała poniżej siedmiu dni, z zaznaczeniem, że atak miał charakter chuligański. W najbliższym czasie kobieta zostanie doprowadzona do prokuratury, policja będzie wnioskować o objęcie podejrzanej policyjnym dozorem przez prokuratora. 16-latka została skierowana do zakładu medycyny sądowej, gdzie biegły lekarz, na potrzeby prowadzonego postępowania określi i wyda opinię, co do charakteru obrażeń. Będzie to też podstawa do sformułowania zarzutów w stosunku do 45-latki. A.D.

WIELKOPOLSKA

5 mln papierosów dziennie

Policja zatrzymała 9 osób, w tym jedną poszukiwaną listem gończym w sprawie nielegalnej fabryki papierosów. Straty szacowane są nawet na 10 mln zł. Jak wynika z ustaleń funkcjonariuszy, maszyny produkowały blisko 5 mln sztuk papierosów na dobę. Podczas akcji przejęto ponad 5,5 mln papierosów, 11 ton krajanki tytoniowej i hurtowe ilości komponentów służących do produkcji papierosów. Zatrzymani usłyszeli zarzuty. Sąd, na wniosek prokuratora tymczasowo aresztował wszystkie zatrzymane osoby. Śledczy szczegółowo wyjaśniają okoliczności sprawy, rolę poszczególnych osób oraz osoby współpracujące z grupą. A.D.

Wielkopolska jak Kuwejt. Naprawdę śpimy na gazie?

Paweł Antuchowski
Złoża gazu

Polskie złoża gazu pokrywają jedną czwartą zapotrzebowania naszego kraju. Wiele z nich znajduje się w Wielkopolsce. Wciąż poszukuje się nowych.

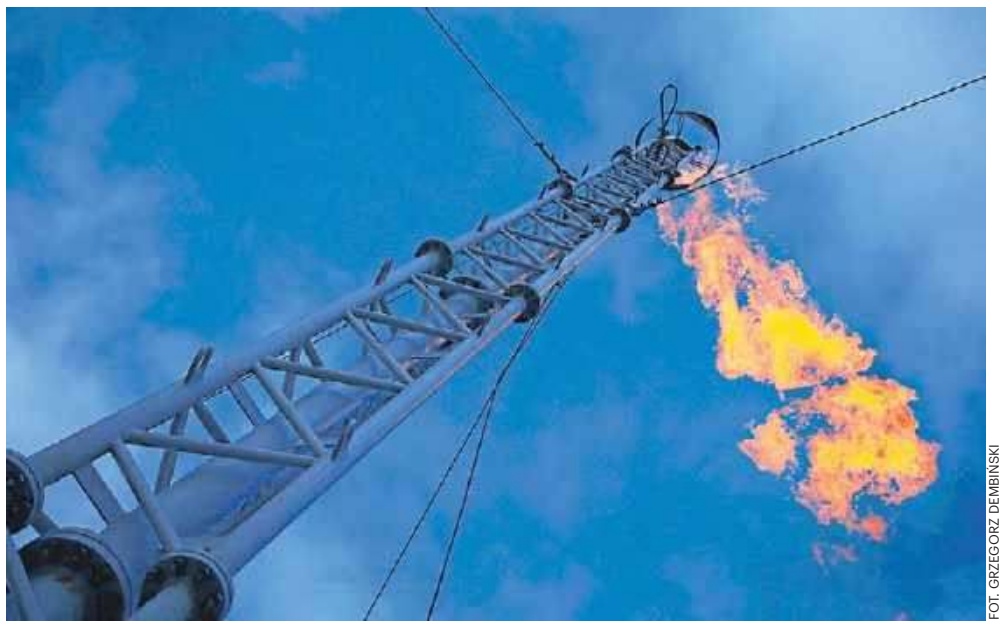

FOT. GRZEGORZ DEMBINSKI

Technologia pozwala czerpać gaz ze złóż, które do niedawna były nieopłacalne. Ale nie jesteśmy w stanie krajowym gazem zaspokoić całego zapotrzebowania

Od wielu lat dążyliśmy do uniezależnienia od dostaw gazu od naszego wschodniego sąsiada - powstał gazoport w Świnoujściu, specjalne magazyny, a już niedługo będziemy importowali gaz ziemny z Norwegii rurociągiem Baltic Pipe. Jego uruchomienie jest planowane w październiku. Obecnie krajowy operator sieci gazowych ma udziały w złożach na norweskim szelfie, skąd gaz będzie pompowany rurociągiem. Jego roczne wydobycie jest szacowane na około 3 mld metrów sześciennych rocznie.

Nasze roczne zapotrzebowanie na ten surowiec to 20 mld metrów sześciennych. Szacuje się, że w ciągu dziesięciu lat wrośnie o połowę. Już teraz jesteśmy w stanie pokrywać jedną czwartą naszego zapotrzebowania na gaz poprzez krajowe wydobycie. 73 proc. złóż gazu ziemnego w Polsce występuje na tak zwanym Niżu Polskim, gdzie leży między innymi Wielkopolska. Obecnie eksploatowane i możliwe do eksploatacji złoża są szacowane na 73,5 mld metrów sześciennych gazu. Czysto teoretycznie wielkopolski gaz starczyłby Polsce na niecałe cztery lata.

- Aktualnie na obszarze Niżu Polskiego zlokalizowanych jest ponad 150 złóż, z czego ponad 70 jest eksploatowanych. Według zestawienia Państwowego Instytutu Geologicznego w 2020 roku w Polsce wydobyto 4,93 mld metrów sześciennych gazu, z czego najwięcej właśnie na Niżu Polskim – mówi prof. UAM dr hab. Remigiusz Rosicki, ekspert w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego. Dodaje, że nowe odwierty dadzą możliwość wydobycia w Wielkopolsce dodatkowo ponad 1 mld metrów sześciennych gazu rocznie.

W Wielkopolsce eksploatowane złoża znajdują się w powiatach: czarnkowsko-trzcianeckim, grodziskim, jarocińskim, kościańskim, międzychodzkim, nowotomyskim, ostrowskim, pleszewskim, poznańskim, średzkim, śremskim, szamotulskim, wolsztyńskim, wrzesińskim. - Jest tu zlokalizowana największa kopalnia gazu ziemnego KGZ Kościan-Brońsko, która wydobywa około 1 mld metrów sześciennych gazu zaazotowanego rocznie. Złoże Brońsko jest drugim co do wielkości złożem gazu w Polsce (po złożu Przemyśl) - informuje Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, które jest największym eksploratorem złóż. Wydobycie w kopalni jest stopniowo zwiększane poprzez nowe odwierty, z wykorzystaniem sztucznej inteligencji.

Ponieważ złoże jest zanieczyszczone azotem, przed wpompowaniem do sieci jest on usuwany. - Na terenie województwa działa również odazotowania Grodzisk, w której z gazu zaazotowanego usuwa się azot i uzyskuje gaz wysokometanowy, dostarczany do krajowego systemu przesyłowego - dodaje operator. Nadal poszukuje się nowych złóż i zwiększa wydobycie obecnie eksploatowanych.

Polski gaz pokryłby część polskiego zapotrzebowania, problemem wciąż jest jednak jego opłacalne wydobycie

Odwierty są wykonywane między innymi na terenach gmin Miłosław, Tarnowo Podgórne, czy Dopiewo, gdzie wykonano w 2019 roku badania sejsmologiczne w okolicach Palędzia. Z kolei w gminie Sieraków potwierdzono niedawno opłacalność wydobycia ropy naftowej w otworze Sieraków-2H, eksploatowanym na podstawie koncesji „Wronki". - Trwa przygotowanie procedur przetargowych na wyłonienie wykonawcy dokumentacji projektowej instalacji technologicznych – informuje PGNiG.

- Ograniczenia w wydobyciu gazu wynikają z jakości złóż oraz technicznych i ekonomicznych możliwości ich wydobycia. Dodatkowo należy wskazać na same procesy koncesyjne (poszukiwawcze i eksploatacyjne) oraz inwestycyjne, które nie należą do krótkich i łatwych. Mimo wszystko należy zwrócić uwagę, że coraz lepsze technologie umożliwiają postępy w procesach technicznych wydobycia gazu – kwituje Remigiusz Rosicki.

Pomimo pokrycia jednej czwartej zapotrzebowania Polski na gaz z krajowych złóż, na początku roku jego ceny znacząco wrosły. Dla indywidualnych odbiorców szacuje się wzrost od 40 do nawet 60 proc. Oznacza to, zwłaszcza w obliczu wstrzymania dostaw z Rosji, że nie wpływa on na obniżenie cen gazu w Polsce. Co roku z tytułu opłat i podatków za wydobycie surowców do polskich samorządów trafia średnio ponad 200 mln złotych. Wpływy te pochodzą przede wszystkim z tak zwanej opłaty eksploatacyjnej i podatku od nieruchomości.

Według raportu „Wspólne korzyści. Wspólny rozwój", który w 2021 roku na zlecenie krajowej spółki wydobywczej przez ośrodek analityczny SpotData wynika, że w gminach o liczbie ludności do 5 tys., w których PGNiG prowadzi działalność wydobywczą, wydatki na edukację w przeliczeniu na osobę są wyższe o 9 proc. w porównaniu do samorządów, w których spółka nie jest obecna. W gminach tych więcej pieniędzy przeznacza się na inwestycje, bezpieczeństwo publiczne, utrzymanie zieleni, ochronę powietrza i klimatu oraz kulturę, czy sport. ©℗

eprasa.pl 1d7a4b0423

Do szkół wrócą kary. Decydować jednak już nie będzie sąd, a dyrektor. Projekt ustawy trafił do Sejmu

Sylwia Rycharska
Edukacja

Pouczenie, przeprosiny, a nawet skierowanie do prac porządkowych na rzecz szkoły - to jedne z kilku możliwości wyciągania konsekwencji wobec uczniów przez dyrektorów szkół.

FOT. MICHAŁ ROGALA

Katalog kar jaki mogą - i będą mogli stosować dyrektorzy szkół, jest obszerny. Ale według ich samych - nie zawsze są one adekwatne i skuteczne (zdjęcie ilustracyjne)

W Sejmie trwają prace nad projektem ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości. W świetle nowych przepisów, aby wyciągnąć konsekwencje wobec niegrzecznych uczniów, dyrektorzy nie musieliby już zawiadamiać sądu rodzinnego lub policji o przejawie demoralizacji, lub popełnieniu przez nieletniego czynu karalnego (poza przestępstwami ściganymi z urzędu).

Jeśli uzyskaliby zgodę rodziców, mogliby sami zastosować adekwatne działania wychowawcze. W przypadku jej braku dyrektorzy musieliby natomiast powiadomić sąd rodzinny - tak jak było to do tej pory.

Wśród katalogu środków oddziaływania wychowawczego są: pouczenie, ostrzeżenie ustne albo ostrzeżenie na piśmie, przeproszenie pokrzywdzonego, przywrócenie stanu poprzedniego oraz wykonanie określonych prac porządkowych na rzecz szkoły. Zapisy nie wyłączają zastosowania wobec nieletniego kar przewidzianych w statucie szkoły.

Projektowane zmiany dyrektor Zespołu Szkół Komunikacji, Ryszard Pyssa uważa za dobre rozwiązanie. - Każdemu, a zwłaszcza młodemu człowiekowi trzeba dać szansę poprawy zachowania. „Jeśli wyrządziłeś szkody, to musisz je naprawić" - wyjaśnia. Poszerzanie kompetencji dyrektora łączących się z wpływaniem na uczniów również pozytywnie widzi dyrektor Szkoły Podstawowej nr 51, Kamilla Pona. - Natomiast wskazane środki mogą być trudne do wyegzekwowania, ponieważ można z nich korzystać tylko za zgodą rodziców. A występowanie problemów z uczniem wykazującym zdemoralizowane zachowanie bardzo często wynika z problemów w domu - tłumaczy dyrektor. - Profilaktyczne spotkania z policją przynoszą lepsze efekty niż np. nakaz posprzątania szkoły - dodaje.

Dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych, Arkadiusz Dratwa zwraca uwagę, że samo skrócenie drogi decyzyjności jest dobre. Zanim sąd rodzinny zdecydował, co zrobić z danym uczniem - od momentu wpłynięcia zawiadomienia przez dyrektora szkoły - mijał bardzo długi czas.

- Problem jest jednak z określeniem poziomu prac porządkowych. Z pewnością powinny być one lekkie. Ale kto to określi? Bez katalogu tych prac, który stworzyliby pedagodzy z sądem, jest to ryzykowne rozwiązanie. Wymaga bardzo wysokich kompetencji od dyrektorów. Poza tym samo nakładanie tych środków wychowawczych powinno być ewidencjonowane - zaznacza dyrektor Budowlanki na Grunwaldzkiej.

Inaczej na sprawę patrzy Andrzej Kaczmarek, dyrektor Zespołu Szkół Handlowych. - Myślę, że zaproponowane rozwiązania są zbyt daleko idące, ale rozumiem, że ułatwiłyby w pewien sposób pracę sądów rodzinnych. Szkoła jest instytucją administracji świadczącej, a stosowanie systemu kar należy do wymiaru sprawiedliwości - mówi dyrektor. - Poza tym, żaden człowiek nie jest własnością drugiego, więc dziecko nie jest własnością rodzica. Odpowiedzialność za swoje czyny należy ponosić, ale określać ją powinien kompetentny organ, czyli sąd - dodaje.

Podobny głos sprzeciwu usłyszeliśmy od dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego, Małgorzaty Dembskiej. - Dyrektorzy w swoim wachlarzu oddziaływań wychowawczych mają środki dyscyplinujące, takie jak udzielanie nagan. Nie widzę sensu tworzenia nowych możliwości. Tym bardziej że w zdemoralizowanych przypadkach skierowanie np. do prac porządkowych może nie mieć sensu. Z takim uczniem trzeba rozmawiać, by znaleźć przyczyny takiego zachowania - powiedziała dyrektor.

REKLAMA 0010507762

OBORNICKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
64-600 Oborniki, ul. Młyńska 8e
tel. 61 624 33 70;
e-mail: zarzad@smoborniki.pl
NIP. 787 – 00 – 00 - 861

Rada Nadzorcza Obornickiej Spółdzielni Mieszkaniowej z siedzibą 64-600 Oborniki, ul. Młyńska 8E

ogłasza konkurs na stanowisko

Prezesa Zarządu

Wymagania wobec kandydatów:
1. dyplom ukończenia studiów wyższych (ekonomicznych, technicznych, prawniczych),
2. co najmniej 8-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym,
3. wskazana znajomość ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i prawa spółdzielczego oraz zasad funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych,
4. znajomość ustawy o gospodarce nieruchomościami,
5. znajomość prawnych i ekonomicznych aspektów funkcjonowania zasad spółdzielni mieszkaniowych,
6. znajomość zagadnień związanych z zarządzaniem nieruchomościami,
7. nieprowadzenie działalności konkurencyjnej wobec Spółdzielni Mieszkaniowej,
8. posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych.

Ofertę (zgłoszenie) można złożyć osobiście w zamkniętej kopercie bezpośrednio w sekretariacie siedziby Spółdzielni lub przesłać na adres: Obornicka Spółdzielnia Mieszkaniowa, ul. Młyńska 8E, 64-600 Oborniki, z dopiskiem „Postępowanie konkursowe na stanowisko Prezesa Zarządu, nie otwierać" w terminie do dnia 17 czerwca 2022 .r, do godz. 14.00. Planowany termin otwarcia ofert - 27 czerwca 2022 r.

Informacje o spółdzielni można uzyskać bezpośrednio w siedzibie Spółdzielni lub na stronie internetowej www.smoborniki.pl

Zakres informacji i oświadczeń, jakie powinny być zawarte w ofercie:
1. dyplom ukończenia studiów wyższych,
2. CV,
3. kwestionariusz osoby kandydata na pracownika,
4. oświadczenie o nieprowadzeniu działalności konkurencyjnej wobec Spółdzielni,
5. oświadczenie o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnej.

Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo odwołania konkursu lub odrzucenia oferty bez podania przyczyny.

REKLAMA 0010497410

DOM SENIORA
ZIELONY ZAKĄTEK

Zielony zakątek to doskonała alternatywa dla opieki nad osobami niesamodzielnymi, która z reguły wiąże się z odosobnieniem i samotnością społeczną. Chcąc podnosić poziom życia ww. osób oraz intensywność ich partycypacji w życiu społecznym, proponujemy nasze zaangażowanie, troskę, jak również organizację wolnego czasu spędzanego w gronie mieszkańców Domu. Oferujemy najwyższy standard i rodzinną atmosferę.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom, oferujemy pobyt w komfortowo urządzonych pokojach, dostosowanych do potrzeb osób niesamodzielnych, w tym samodzielnych, pod okiem troskliwego i wykwalifikowanego personelu.

Do dyspozycji naszych Seniorów oddajemy nowy budynek w pełni przystosowany do osób w podeszłym wieku, osób przewlekle, somatycznie chorych oraz niepełnosprawnych fizycznie, wraz z przepięknym widokiem na jezioro i otoczeniem natury.

● Pełne wyżywienie ● Zielone zacisze ● Wyjątkowa opieka
● Terapia zajęciowa ● Usługi duszpasterskie

Szczegółowe informacje dostępne są na naszej stronie internetowej
www.twojzielonyzakatek.pl
Zachęcamy do kontaktu telefonicznego
pod numerem: +48 791 025 529

eprasa.pl 1d7a4b0423

Turystyczne atrakcje na weekend: pasażerów zapraszają ogórek i helmut

Grzegorz Okoński
Komunikacja

Kto zasmakował w przejazdach miejskimi liniami turystycznymi, będzie miał okazję spędzenia weekendu na pokładzie zabytkowych tramwajów, autobusów i kolejki Maltanka.

Na swoje trasy wyjadą tramwaje linii 0, autobusy linii 100 i w sobotę - także 102. W sobotę z tablicą z cyfrą 0 kursować będzie tramwaj GT6, czyli popularny „Helmut", którego w niedzielę zmieni skład N i ND.

Tramwaj 0 ma trasę Stare Zoo - Zwierzyniecka - Kraszewskiego - Dąbrowskiego - Roosevelta - Matyi - Wierzbięcice - Górna Wilda - Królowej Jadwigi - Strzelecka - Lewandowskiej - Dowbora-Muśnickiego - Kórnicka - Jana Pawła II - Krzywoustego - Królowej Jadwigi - Matyi - Roosevelta - Zwierzyniecka - Stare Zoo. Odjazdy zaplanowano na godziny 11:15, 12:15, 13:15, 14:45, 15:45, 16:45

- Na turystyczną linię autobusową 100 w sobotę mają wyjechać: DAF oraz - dzięki współpracy z firmą Solaris Bus & Coach - Neoplan N4020 z 1994 roku, czyli pierwszy niskopodłogowy autobus miejski w Polsce - zapowiada MPK Poznań. - Natomiast w niedzielę na linii 100 kursować mają DAF i Solaris z 1999 roku.

Trasa linii 100: wiedzie od przystanku Poznań Główny - do Starego Zoo, dalej m.in. Solną i Garbary do Nowe Zoo. Odjazdy z przystanku Poznań Główny o godzinie: 10:00, 11:00, 12:00, 14:00, 15:00, 16:00, 17:00. Natomiast odjazdy trasy od Nowego Zoo do przystanku Poznań Główny odbędą się o godzinie: 10:45, 11:45, 12:45, 14:45, 15:45, 16:45, 17:45. Bardzo lubiany autobus Jelcz 043, czyli „ogórek" będzie kursowac na linii 102 w sobotę. Jego trasa obejmuje m.in. przystanki przy Muzeum Martyrologii Wielkopolan - Fort VII oraz Muzeum Broni Pancernej. Odjazdy z przystanku Poznań Główny: 10:00, 11:30, 13:30, 15:00, a z przystanku Muzeum Broni Pancernej - o godzinie: 10:30, 12:30, 14:00, 16:00.

Majówkowy Poznań kusi muzyką i sportem

Alicja Durka
Poznań

W weekend w Poznaniu wiele się dzieje. Każdy znajdzie coś ciekawego.

W sobotę rusza Noc Muzeów. Otwarte będą m.in. Muzeum Narodowe i Muzeum Historii Ubioru czy Rogalowe Muzeum. Wejściówki dla zwiedzających w części placówek będą bezpłatne lub w znacznie niższych cenach niż zazwyczaj. Na MTP zaś wystąpi Beata i Bajm oraz Quebonafide, który po pandemii wraca koncertami promującymi jego najnowszą płytę. W Galerii Malta odbędzie się też festiwal pierogów we wszystkich smakach, które zadowolą najwrażliwsze podniebienia. CK Zamek przygotował spektakl taneczny, który w całości zostanie przetłumaczony na polski język migowy. Sztuka Tarnquillo zostanie wystawiona w sobotę, o godz. 19. Dla miłośników żużla, w niedzielę, na stadionie Golęcin odbędzie się międzynarodowa impreza żużlowa - Enea European Team Speedway Championship. Wezmą w niej udział cztery reprezentacje narodowe.

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

W ten weekend na MTP wystąpi Quebonafide, który wraca z koncertami po pandemii koronawirusa

„Główni świadkowie kłamią przed sądem"

Justyna Piasecka
Z sądu

Trwa proces byłych ochroniarzy Elektromisu, Dariusza L., ps. „Lala" i Mirosława R., ps. „Ryba", oskarżonych o porwanie i pomoc w zabójstwie dziennikarza J. Ziętary.

Kolejna rozprawa w tej sprawie odbyła się wczoraj. Oskarżony Mirosław R. przez kilka godzin wygłaszał swoje oświadczenie.

- Nie mam z tą sprawą nic wspólnego. Jestem niewinny. Nigdy nie widziałem Ziętary i go nie znałem. Jestem byłym policjantem, nigdy nie popełniłem żadnego przestępstwa i wykroczenia. Nikt nigdy nie zlecał mi żadnego przestępstwa - rozpoczął oskarżony.

W swoim oświadczeniu odniósł się do zeznań dwóch świadków w sprawie - Jerzego U. i Macieja B. ps. „Baryła".

FOT. ŁUKASZ GDAK

Podczas wczorajszej rozprawy oskarżony Mirosław R. wygłosił oświadczenie

Jerzy U. to były funkcjonariusz SB i UOP. W 1992 roku jako tajny współpracownik Elektromisu, miał być naocznym świadkiem porwania dziennikarza przez trzech ochroniarzy firmy.

Z kolei „Baryła" to były współpracownik Elektromisu, odsiadujący dożywocie za zabójstwo. Z jego zeznań wynika, że miał brać udział w zastraszaniu Jarosława Ziętary, miał być też naocznym świadkiem spotkania w Elektromisie, podczas którego Gawronik miał zlecić zabójstwo dziennikarza. „Baryła" miał wskazać, że ochroniarze Elektromisu „Lewy", „Kapela", „Ryba" i „Lala" brali udział przy porwaniu Ziętary.

- Pragnę podkreślić, że obaj świadkowie kłamią przed sądem i wprowadzają wysoki sąd w błąd - twierdzi Mirosław R.

Dalej przez kilka godzin, odnosząc się do zeznań Jerzego U. i Macieja B., wskazywał na ich „kłamstwa".

- Każdy, kto wczyta się w akta tej sprawy, zobaczy, że sprawa jest naciągana. Bez żadnych dowodów oskarża się niewinne osoby. Główni świadkowie B. i U. to kryminaliści, którzy dla własnych korzyści zaczęli wymyślać przed prokuratorem swoje wersje, a kiedy nie pokrywały się, zaczęli je wycofywać i modyfikować, by były ze sobą spójne - oświadczył Mirosław R.

Kolejna rozprawa zaplanowana jest na 12 września. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY 0010506506

Dziś Wielkopolanie mogą być organicznikami – i coraz częściej nimi są

Rozmowa z **Pawłem Leszkiem Klepką**, Prezydentem Unii Wielkopolan

– Panie Prezydencie, debata „Wolna – Organiczna – Wielka", zorganizowana przez Unię Wielkopolan i Wydział Nauk Politycznych Dziennikarstwa UAM, przyciągnęła spore grono młodych słuchaczy, zarówno studentów, jak i uczniów. Czy to oznacza, że idea pracy organicznej wciąż żyje?

– Żyje, jest wciąż aktualna, choć realia historyczne towarzyszące jej w naszej świadomości oczywiście mocno się zmieniły. Na ogół pojęcie pracy organicznej kojarzy się z czasem zaborów, z walką Wielkopolan o utrzymanie i podkreślenie swojej tożsamości, z wymiernymi osiągnięciami gospodarczymi w postaci utrzymania firm z polskim kapitałem i miejsc pracy dla Polaków. Praca organiczna kojarzy się także z Hipolitem Cegielskim, Karolem Libeltem, Karolem Marcinkowskim czy Edwardem Raczyńskim – z ludźmi wielkimi, a przez to podświadomie – z ideałami trudno dostępnymi dla dzisiejszego człowieka. Ale to nie wszystko: coraz częściej – i jak widać po zainteresowaniu ze strony młodych ludzi obecnych na debacie – ideały pracy organicznej są wyznawane i znajdują zastosowanie współcześnie. Nie trzeba już zmagać się z ograniczeniami

zaborcy, za to mamy do czynienia z innymi wyzwaniami. Świadomość Wielkopolan, ich duma z historycznych dokonań, idą w parze z ambicją i chęcią pokonywania trudności oraz wyznaczania kierunku rozwoju. Etos pracy nie jest u nich czymś ściśle teoretycznym, czy nawet wręcz pomnikowym, ale jest rozumiany jako codzienność, jako konieczność, na rzecz jednostek idących na czele i wielkiej gromady tych, co z nimi idą, co czerpią z przykładu i nie chcą biernie stać w miejscu. Tak jak ponad sto dwadzieścia lat temu stawiano na naukę, na kształcenie, na rzetelne przygotowanie się do zadań, wytyczanie ich i konsekwentną realizację – tak jest i dziś. Tak robią teraz samorządy, organizacje, tak robi Unia Wielkopolan.

– Czyli my, Wielkopolanie, garniemy się do działania?

– Nie chcę tak generalizować: my szukamy w Wielkopolsce ludzi, którzy chcą działać, którzy przejawiają inicjatywę i wykorzystują umiejętności i możliwości. Od razu powiem: szukamy i zgłaszają się do nas ludzie skromni, nie z pierwszych stron gazet, nie politycy, ale tacy, co chcą robić dobrą robotę. Wśród organiczników są ludzie młodzi, którzy zdobywają doświadczenie i wykorzystują je dla dobra innych młodych ludzi. Wawrzyn pracy organicznej jest dla nich wyzwaniem, nagrodą i jednocześnie dopingiem do dalszych starań na rzecz innych i naszego wielkopolskiego społeczeństwa.

– Czy na pracy organicznej można zbić kapitał?
– Jeśli mówimy o kapitale zaufania, pewności, bezpieczeństwa – to tak. Jesteśmy organizacją non-profit, staramy się pozyskiwać środki na działalność statutową, więc nie garnie się do nas młodzież spragniona kariery, budująca swoją pozycję zawodową i rodzinną. Ale tym bardziej cieszę się z ludzi, którzy z dumą uważają się za organiczników, a którzy jednocześnie spełniają te wymagania, które stawiano pierwszemu gronu tych działaczy: dążenie do rzetelnej pracy, bez potknięć i celowych zaniedbań, a nawet inwestowanie wypracowanych środków, by inni mogli się rozwijać i pomnażać dobra dla społeczeństwa.

– Wielkopolanin – organicznik: czy to już stereotyp?
– Nie, do tego trzeba wiedzy w całym społeczeństwie. Ale – i o tym też dyskutowaliśmy z młodzieżą – w kraju kojarzy nas się z rzetelnością, z dobrym planowaniem, z dotrzymywaniem słowa. Samorządowcy, którzy mają kontakt z innymi regionami, mówią, że spotkali się z postawą: „spokojnie, jakoś to się zrobi". A u nas inwestorzy są spokojniejsi, bo Wielkopolanie, jak zaplanują, to na konkretnych podstawach, jak obiecują, to dotrzymają słowa. Jak organicznicy...

UAM Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

eprasa.pl 1d7a4b0423

POLSKA *i* ŚWIAT

TOKIO

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen oraz szef Rady Europejskiej Charles Michel odwiedzili Japonię. Premier Fumio Kishida oznajmił po spotkaniu z przywódcami UE, że jego rząd dalej będzie przyłączał się do ostrych działań w kierunku Rosji. – Inwazja Rosji na Ukrainę to nie tylko sprawa Europy, ale wstrząsa rdzeniem ładu międzynarodowego, w tym Azji. Nie wolno tego tolerować – podkreślił.

„Rosja jest dziś najbardziej bezpośrednim zagrożeniem dla porządku światowego z barbarzyńską wojną przeciwko Ukrainie

Ursula von der Leyen przewodnicząca Komisji Europejskiej

KRÓTKO

TALLIN

Prezydent Duda w Estonii

W czasie wizyty w Estonii prezydent Andrzej Duda spotkał się z premier Kają Kallas. Politycy odbyli rozmowę w cztery oczy, a następnie pod ich przewodnictwem dyskutowały delegacje obu państw. Po rozmowach plenarnych polski prezydent spotkał się ze swoim estońskim odpowiednikiem Alarem Karisem. Tematami rozmów Andrzeja Dudy w Tallinie były przyznanie Ukrainie statusu kandydata do Unii Europejskiej oraz kwestia pomocy humanitarnej i militarnej dla tego kraju. Doświadczenia Polski i Estonii sprawiają, tłumaczył prezydent, że nie mają one dziś żadnych wątpliwości, że „nie tylko my musimy nieść pomoc Ukrainie, żeby się obroniła". – Rozmawiamy o tym na arenie międzynarodowej, staramy się działać wszędzie tam, gdzie jest to możliwe – wskazywał. W wystąpieniu prezydenta pojawił się też wątek akcesji Ukrainy do Unii Europejskiej. Duda wskazywał na konieczność przyznania temu państwu statusu państwa kandydującego.
Anna Piotrowska

DĘBLIN, KOZIENICE, SIECIECHÓW

Wielkie manewry NATO

FOT. MATERIAŁY PRASOWE POLICJI

Na Wiśle odbyły się kolejne ćwiczenia wojsk Sojuszu Północnoatlantyckiego. W ramach międzynarodowych manewrów Defence Europe 22 w Polsce ćwiczy obecnie blisko 7000 żołnierzy z Polski, Stanów Zjednoczonych, Francji, Szwecji, Danii i Wielkiej Brytanii, wykorzystując ponad 3000 jednostek sprzętu bojowego.

WARSZAWA

Kolejna rewolucja w podatkach

Sejm przyjął zmiany do Polskiego Ładu. Ustawą zajmie się teraz Senat. W efekcie od 1 lipca zacznie obowiązywać niższa stawka PIT dla skali podatkowej, a zlikwidowana zostanie ulga dla klasy średniej. Warto podkreślić, że nie zmienią się te regulacje Polskiego Ładu, które od początku ocenialiśmy pozytywnie, czyli podwyżka kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł oraz podniesienie drugiego progu podatkowego do poziomu 120 tys. złotych. Nowelizacja wprowadza natomiast obniżenie pierwszego progu podatkowego do 12%, co może przynieść podatnikom korzyść do 4,5 tys. złotych rocznie.
Zbigniew Biskupski

Inflacja wyższa niż szacowano, najdroższe paliwo i energia

Maciej Badowski
Warszawa

Inflacja w kwietniu wyniosła 12,4 proc., czyli więcej niż według wstępnego szacunku GUS. Podobny poziom inflacji w Polsce miał miejsce ostatnio w 1998 roku.

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego również ceny żywności rosną w dwucyfrowym tempie.

Zdaniem ekspertów z Polskiego Instytutu Ekonomicznego w trzecim kwartale wzrost cen żywności będzie przyspieszać inflację. - Nie można wykluczyć, że po wakacjach ceny żywności będą wyższe o prawie 20 proc. - prognozują. Inflacja konsumencka w kwietniu wyniosła 12,4 proc. rok do roku. Oznacza to, że GUS zrewidował wstępny szacunek o 0,1 pkt proc.

- Za dynamiczny wzrost cen niezmiennie odpowiadają przede wszystkim nośniki energii do spółki z żywnością. Jednak ceny bazowe, wyłączające te kategorie, były ponad 7,5 proc. wyższe, a ceny usług były o równo 10 proc. wyższe niż rok wcześniej - wskazuje w komentarzu dla Strefy Biznesu Bartosz Sawicki, analityk Cinkciarz.pl. - W rezultacie wskaźnik konsumencki przybiera najwyższą wartość od końcówki lat 90., inflacja bazowa w tym wieku nie była tak wysoka. Co istotne, presja cenowa nie powiedziała przecież jeszcze ostatniego słowa i dynamika CPI w połowie 2022 r. powinna wynieść około 14 proc. W całym roku wartość wskaźnika osiągać będzie wartości dwucyfrowe - dodaje ekspert.

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Eksperci przewidują, że wzrost cen żywności, energii i paliw będzie utrzymywać się przez resztę roku

- Pik inflacji nastąpi prawdopodobnie jesienią tego roku. Taka jest moja ocena - przyznał w rozmowie z Radiem Zet wicepremier i minister rolnictwa Henryk Kowalczyk. - Patrzę z punktu widzenia rolnictwa i cen żywności, a one bardzo mocno wzrastają. Na rynkach światowych cena żywności rośnie - dodał. Jego zdaniem, przy rozpędzonej gospodarce (w pierwszym kwartale dynamika PKB wyniosła około 8 proc. rok do roku) i rozgrzanym rynku pracy obecne tendencje cenowe wymagają dalszego zacieśniania monetarnego przez Radę Polityki Pieniężnej.

- Stopy będą rosnąć tak długo, jak nie stanie się pewne, że szczyt inflacji jest za nami i dynamika cen zacznie stopniowo opadać. Powinno to nastąpić na przestrzeni kilku najbliższych miesięcy. Podwyżki w czerwcu i lipcu są praktycznie przesądzone, a ruch we wrześniu jest bardzo prawdopodobny i będzie zależny w dużej mierze od siły nieuniknionego hamowania koniunktury - tłumaczy.

- Mamy do czynienia z bezprecedensową inflacją w większości krajów świata - mówił z kolei podczas konferencji Impact'22 premier Mateusz Morawiecki i przywołał słowa prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena, który mówił, że 70 proc. inflacji wywołała Rosja.

- W Holandii od ponad 45 lat, w Niemczech od ponad 40 lat jest najwyższa inflacja, te kraje przeżywają szok inflacyjny - mówił Morawiecki. Szef rządu zapowiedział wdrożenie nowego typu obligacji, które będą „bardzo korzystne dla Polaków i które będą wyznaczały swego rodzaju benchmark", po to, jak wyjaśnił, żeby „wielkie, międzynarodowe korporacje finansowe nie były tymi, które korzystają na obecnym stanie perturbacji".

- Wysoki wzrost cen żywności oraz podwyższone ceny energii i paliw będą utrzymywać się przez resztę roku. Szacujemy, że inflacja w całym 2022 roku wyniesie średnio 11,6%. W 2023 czeka nas umiarkowany spadek - wskaźnik osiągnie 8% - wskazują eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Spotkanie szefów MON Polski i Litwy: Wolny świat powinien zrobić wszystko, żeby zatrzymać Rosję

Anna Piotrowska
Wilno

Wspieramy Ukrainę i zabiegamy o to, żeby wschodnia flanka NATO była wzmocniona - mówił w czasie wizyty na Litwie minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

W Wilnie po raz trzeci odbyła się Litewsko-Polska Rada Ministrów Obrony. Przy tej okazji minister Mariusz Błaszczak spotkał się ze swoim litewskim odpowiednikiem Arvydasem Anušauskasem.

Ministrowie przedyskutowali sytuację bezpieczeństwa w regionie po rosyjskiej inwazji na Ukrainę i nakreślili dalsze kierunki rozwoju współpracy wojskowej Polski i Litwy. Pochylili się również nad kwestią dalszej pomocy dla Ukrainy. - Zgadzamy się, że Rosja jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa. Dostrzegamy wyzwania, które stoją przed nami. Zgadzamy się, że wolny świat powinien zatrzymać agresję rosyjską na Ukrainie - powiedział podczas wspólnej konferencji z Anušauskasem Mariusz Błaszczak.

Szef MON przekazał, że właśnie w kwestii potrzeby wzmocnienia wschodniej flanki NATO Polska i Litwa są zgodne.

- Nasze państwa dokładają starań, aby zwiększyć możliwości przerzutu wojsk sojuszniczych do naszych państw - powiedział. Jak podkreślił, ich obecność na wschodniej flance musi być większa i stała. - Wolność naszych państw jest zagwarantowana, kiedy jesteśmy aktywni, kiedy zabiegamy o bezpieczeństwo w naszym regionie - podkreślał w Wilnie polski minister.

Z kolei Arvydas Anušauskas określił Rosję jako „długotrwałe zagrożenie dla Zachodu". Zwieńczeniem spotkania było podpisanie przez Mariusza Błaszczaka i Arvydasa Anušauskasa wspólnego stanowiska Polski i Litwy w sprawie rozwoju dalszej współpracy wojskowej na rzecz bezpieczeństwa.

eprasa.pl 1d7a4b0423

Zawodowo chciała spróbować wszystkiego i prawie się udało. TAMARA ARCIUCH lubi wyzwania str. 12

WEEKEND *z rodziną*

Słodko lub wytrawnie, ale koniecznie bezglutenowo

KUCHNIA, *str. 10 i 11*

Pszczoły robią dla nas wiele dobrego. Jak im się odwdzięczyć?

ZWIERZĘTA, *str. 13*

GŁOS WIELKOPOLSKI

Sobota–Niedziela, 14–15.05.2022

WŁASNY ŚWIAT WE DWOJE

FOT. 123 RF

Któż nie chciałby znać przepisu, który gwarantowałby udany związek? Nikt jednak nie da nam na to gotowej recepty. Każdy związek jest niepowtarzalny, bo we dwoje budujemy własny świat i tylko my decydujemy o tym, jak on będzie wyglądał. Psycholodzy mają jednak dla nas kilka rad... **TEMAT WEEKENDU,** *str. 9*

eprasa.pl 1d7a4b0423

Milena Kochanowska

ZANIM

Miód kupujemy w sklepach i często zapominamy, kto go robi i dzięki komu go mamy. Oczywiście ten niesztuczny, bo ten sztuczny robi człowiek z syropu ziemniaczanego i nie ma on ani jednego unikatowego składnika obecnego w miodzie naturalnym i dlatego nie ma również właściwości leczniczych, walorów smakowych i zapachowych. Pamiętajmy o tych pracowitych pszczołach, które robią ten znakomity i niezwykle wartościowy dla naszego zdrowia (zresztą zawdzięczamy im wiele więcej, a o tym między innymi dziś na łamach) i pomyślmy, jak my możemy im się za to odwdzięczyć. Przy okazji wezmę w obronę wszystkie małe latające stworzenia. Nie zabijajmy bez zastanowienia tych pożytecznych lub nieszkodliwych. Czy wiecie, że osa, choć miodu nie robi jak jej skrzydlata koleżanka, zjada mszyce i szkodniki, które niszczą nam uprawy, a do tego bierze udział w usuwaniu padliny. Jak twierdzą brytyjscy naukowcy, jej jad może też pomagać w walce z rakiem. Tak ważnym dla nas zapylaniem wszelkich kwiatów trudni się wiele gatunków owadów, prócz pszczół i trzmieli, także osy, chrząszcze, motyle, muchy, a nawet mrówki. Każdy, nawet ten bardzo malutki, odgrywa jakąś istotną rolę w ekosystemie. Pomyślmy o tym zanim. „Zanim zniknie w oceanie struty ropą śledź ostatni, a ostatnie trawy źdźbło przykryje pył. Zanim w leśniczówce „Pranie" gigantyczny motel stanie, zanim ciszę leśną zmąci jazgot pił. Zanim zniknie pod betonem osiedlowych skwerków reszta, a w piwnicy odda ducha szara mysz. Zanim wszystko, co zielone, co w pachnącej trawie mieszka, na podeszwach rozniesiemy wzdłuż i wszerz. Nim zatruje aerozol do cna życie morskim światom i przesłoni góry ciąg dymiących hałd. Nim słowiki i skowronki stracą głosy i umilkną w metalicznym ryku rozwydrzonych aut. Nim karmiona sztucznie krowa da zielone, chude mleko, zanim wzruszysz się wąchając sztuczny kwiat. Zanim naturalny ersatz w krew ci wejdzie tak daleko, że polubisz plastikowy, śmieszny świat". Polecam jak najczęstsze słuchanie tego proroczego literackiego majstersztyku Jana Kaczmarka. I zapraszam do lektury.

Nieporadnik Tatusia

INFLACJA

Dziateczki moje ukochane… Jak tata się za wami stęsknił! A oni ryczą. Znaczy: ryczy starszy, bo młodszy poszedł siku. Ale wraca. I też ryczy. Nie, nie płacze. Ryczy. Spazmy, te sprawy. Why? – Boooo – chlipie starszy – myyyy – dodaje młodszy – chceeeeemy – znów starszy – się jeszcze bawić!!! – to już razem. Czyli odbiór z przedszkola. Gdzie te czasy, gdy ryczeli, bo ojciec oddawał pod opiekę cioć obcych? Teraz to ciocie też nieistotne. Liczy się plac zabaw i kumple. Albo na odwrót. A my karuzeli w domu nie mamy. – To ją zrobisz – mówi młodszy. – Bo ty wszystko umiesz zrobić – dodaje starszy. Sprytnie, sprytnie, pod włos. – A jak się robi karuzelę? – pytam. I tu, o dziwo, zaczyna się skomplikowana instrukcja. Dorwali jakiś bryk instruktażowy z Ikei czy co? Tłumaczą, tłumaczą, w sumie zgodnie z zasadami sztuki.

– A wiesz synku ile to wszystko kosztuje – pytam w końcu.

– Nie. Ile?

– Bardzo, bardzo dużo. Tak dużo, że musielibyśmy wasze wszystkie zabawki sprzedać.

– Coooo? – zgodnie oburza się ekipa.

– No tak! Wszystkie zabawki.

– To ja mam lepszy pomysł – mówi starszy. A tata oddycha z ulgą. Pewnie zaproponuje dla odmiany grę w warcaby. Albo przejażdżkę na rowerze. – Po prostu tato, musisz więcej zarobić.

Aha, dziękuję ci dziecko, dobrze, że mi przypomniałeś. **Tata**

Gwiazda

KAŻDE NIEPOROZUMIENIE STARAMY SIĘ Z MĘŻEM SZYBKO WYJAŚNIĆ. NIEMOŻLIWE JEST, ŻEBYŚMY NIE ODZYWALI SIĘ DO SIEBIE PRZEZ TYDZIEŃ. CICHE DNI TRWAJĄ U NAS… PIĘĆ MINUT

Tamara Arciuch, aktorka

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Kartka z kalendarza: 16-22 maja

Wołodymyr Zełenski prezydentem Ukrainy, a Kraków wita sześcioraczki

Co w tych dniach, w minionych latach, działo się ciekawego lub takiego, o czym powinniśmy pamiętać - na świecie i w Polsce? Sprawdźcie!

16 MAJA

- **1929** - W Poznaniu otwarto Powszechną Wystawę Krajową.
- **1943** - Oddziały niemieckie zburzyły warszawską Wielką Synagogę. Z tym wydarzeniem wiąże się upadek powstania w getcie warszawskim.
- **1975** - Japonka Junko Tabei jako pierwsza kobieta zdobyła Mount Everest.

17 MAJA

- **1897** - Został zwodowany USS „Holland", pierwszy okręt podwodny pełniący służbę w US Navy i jednocześnie pierwszy na świecie wcielony do służby, w którym zastosowano napęd spalinowy na powierzchni i elektryczny w zanurzeniu.
- **2006** - W Łodzi otwarto Centrum Manufaktura.
- **2014** - Biskup Wojciech Polak został mianowany arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i prymasem Polski.

18 MAJA

- **1792** - Wybuchła wojna polsko-rosyjska, zwana wojną w obronie Konstytucji 3 maja.
- **1910** - Ziemia znalazła się w warkoczu Komety Halleya.
- **1922** - W swym pierwszym meczu międzynarodowym Legia Warszawa przegrała na własnym boisku z czeską Viktorią Žižkov 2:9.
- **1953** - Amerykanka Jacqueline Cochran jako pierwsza kobieta-pilot w historii przekroczyła samolotem wojskowym F-86 Sabre barierę dźwięku.
- **1958** - Pierwsza premiera Teatru Muzycznego w Gdańsku.

FOT. ANNA KACZMARZ

- **1961** - Na 14. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes nagrodę specjalną otrzymał film Jerzego Kawalerowicza Matka Joanna od Aniołów.
- **1969** - Rozpoczęła się załogowa misja Apollo 10.
- **1974** - Ukończono budowę masztu radiowego w Konstantynowie koło Płocka. Licząc ponad 646 metrów wysokości, był w latach 1974-1991, czyli do chwili jego zawalenia, najwyższą na świecie budowlą. 19 maja 2008 roku rekord wysokości budowli został pobity przez Burdż Chalifa.
- **1981** - W sali Estrady Poznańskiej odbyła się pierwsza próba zespołu Lombard. Data ta uważana jest za dzień powstania zespołu.
- **1998** - Założono Uniwersytet Polski w Wilnie.
- **2003** - Papież Jan Paweł II kanonizował Urszulę Ledóchowską.

19 MAJA

- **1945** - W Gdyni ukazał się pierwszy numer „Dziennika Bałtyckiego".
- **1977** - Zakończył się ostatni regularny kurs Orient Expressu na trasie Paryż-Stambuł.
- **1991** - Obywatele Chorwacji opowiedzieli się w referendum za niepodległością od Jugosławii.
- **1997** - Premiera filmu science fiction „Zaginiony świat: Jurassic Park" w reżyserii Stevena Spielberga.
- **1999** - Premiera filmu science fiction „Gwiezdne wojny: część I - Mroczne widmo" w reżyserii George'a Lucasa.
- **2011** - W Krakowie otwarto Muzeum Sztuki Współczesnej.
- **2018** - Książę Harry poślubił amerykańską aktorkę Meghan Markle.

20 MAJA

- **1609** - W Londynie zostały wydane Sonety Williama Szekspira.
- **1862** - Założono Muzeum Narodowe w Warszawie.
- **1913** - We Wrocławiu otwarto Halę Stulecia.
- **1940** - Do obozu Auschwitz przywieziono pierwszych więźniów.
- **1983** - W czasopiśmie „Science" ukazał się artykuł donoszący o odkryciu wirusa HIV.
- **2019** - Wołodymyr Zełenski został prezydentem Ukrainy a **w Krakowie tego dnia urodziły się pierwsze w kraju sześcioraczki, cztery dziewczynki i dwóch chłopców: Filip, Tymon, Zosia, Kaja, Malwina i Nela**

21 MAJA

- **1674** - Jan Sobieski został wybrany na króla Polski.
- **1904** - W Paryżu założono Międzynarodową Federację Piłki Nożnej (FIFA).
- **1916** - W Wielkiej Brytanii wprowadzono po raz pierwszy czas letni.
- **1921** - Ukazało się pierwsze wydanie „Przeglądu Sportowego".
- **2000** - Anna Czerwińska jako druga Polka zdobyła Mount Everest.

22 MAJA

- **1911** - W Paryżu została założona Międzynarodowa Federacja Kynologiczna.
- **1912** - Na warszawskich Powązkach został pochowany Bolesław Prus.
- **1981** - Założono Polskie Towarzystwo Informatyczne.
- **2010** - Sarkofag ze szczątkami Mikołaja Kopernika został uroczyście pochowany w bazylice archikatedralnej we Fromborku.

eprasa.pl 1d7a4b0423

Relacje

Któż nie chciałby znać przepisu, który w stu procentach gwarantowałby udany związek? Nikt jednak nie da nam na to gotowej recepty czy instrukcji, jak mamy postępować. Bo każda relacja jest inna, a najwięcej zależy po prostu od nas samych. Psycholodzy mają więc dla nas tylko kilka rad

WŁASNY ŚWIAT WE DWOJE

FOT. 123 RF

Milena Kochanowska
m.kochanowska@glos.com

Na początku wszystko lub prawie wszystko jest piękne, a my niesieni na skrzydłach miłości wyobrażamy sobie, że tak będzie zawsze. Jednak potem dopada nas codzienność, rutyna, czasem nuda, ale także rozmaite problemy i najczęściej, zwłaszcza gdy pojawiają się na świecie nasze dzieci, nawał obowiązków. Po jakimś czasie nieraz zaczynamy inaczej postrzegać nasz związek i partnera. Dostrzegamy jego wady, nawyki czy zwyczaje, które nas drażnią lub takie, z którymi trudno nam się pogodzić. A przecież przed nami całe życie lub jeszcze wiele lat w związku, na którym nam tak zależało. Jak przetrwać kryzysy, jak wytrwać?

Nie ma związków idealnych, bo i po co miałyby zresztą być. Wystarczy, że będą te szczęśliwe. Ale nawet w tych zdarzają się konflikty i zawirowania. Zgodnie z badaniami socjologów uważa się, że większość par czekają kryzysy po 1, 3 i 7 roku wspólnego pożycia. Oczywiście pomiędzy nimi pojawi się wiele większych i mniejszych sporów, kłótni i nieporozumień, które sprawią, że nasz związek słabiej lub mocniej zachwieje się w posadach. Dzieci wniosą do niego wiele radości, ale i wiele zamieszania, a potem, gdy rozpoczną własne życie, my być może będziemy musieli zmierzyć się z syndromem opuszczonego gniazda. Jak sobie z tym wszystkim radzić?

Teoria a praktyka

– Tak naprawdę niemal wszyscy wiele wiemy, co trzeba robić, by związek był udany i wytrzymał próbę czasu, ale... teoretycznie – mówi Anna Chojnacka-Czachór, psycholog. – Z praktyką jest znacznie gorzej, bo w niej do głosu dochodzą rozmaite emocje, a z nimi mamy już problem. Czyli jest jak zawsze – łatwo się mówi, trudniej się stosuje. Pod tym względem młodzi są na pewno lepiej wyedukowani. Mają inne oczekiwania, w sposób naturalny dzielą między siebie obowiązki, dają sobie więcej wolności i przestrzeni, bez sprawdzania i nadmiernego kontrolowania. Ale i oni jednak nie unikają błędów.

Znacznie trudniej jest, gdy w związku pojawiają się dzieci, a my nagle z kochanków i partnerów stajemy się mamą, tatą, rodzicami. Nie łatwiej jest, gdy dzieci dorosną i odejdą z domu, a my po tylu latach bycia w tej roli, znów mamy siebie dla siebie. Jedni na ten moment czekają, inni z trudem muszą się po raz kolejny przestawić, a jeszcze inni mają problem, by się z tym uporać. – Gdy mamy ciekawą pracę, satysfakcję finansową, własne zainteresowania, z których po drodze nie zrezygnowaliśmy, wtedy jest łatwiej – mówi specjalistka. – Nieraz jednak budzi się chęć jakiejś zmiany, zaznania czegoś nowego. Wówczas ci, którzy chcą iść na skróty, odchodzą do innego partnera, mężczyźni najczęściej do tej młodszej, bo u nich bardzo często nakłada się na to czas sprawdzania siebie, albo kupują sobie nowy szybki samochód lub odkrywają nowe pasje. W tej sytuacji najważniejsze jest to, co nas łączyło wcześniej, jakie tematy, jakie zainteresowania. Czy jest o czym rozmawiać? Czy w ogóle jeszcze lubimy spędzać ze sobą czas? Oczywiście dochodzą do tego sprawy związane z alkową, życiem intymnym, erotyką, które są całkowicie zindywidualizowane.

Na początek, środek i wspólną drogę ku starości psycholodzy dają nam kilka dobrych rad. Czy i jak z nich skorzystamy, zależy od nas. W jakiej kolejności je sobie ustawimy też nie jest aż tak istotne – ważne, by o nich pamiętać.

Akceptacja

Akceptacja drugiej osoby jest nawet ważniejsza niż osławiony kompromis, który jest trochę w związku słowem wytrychem. To jak zaakceptujemy siebie nawzajem i czy potrafimy to zrobić w całej rozciągłości, jest podwaliną związku. Mogą nas denerwować przyzwyczajenia czy rytuały partnera, ale ważne jest to, jak sobie z tym poradzimy. Być może drobnymi krokami pewne rzeczy uda się zmienić, ale nie wszystkie, bo na siłę nic zrobić się nie da.

A jeśli wydaje nam się, że nie będziemy umieli czegoś u swojej drugiej połowy zaakceptować, odpowiedzmy sobie jednocześnie na pytanie: ale czy na pewno potrafię i chcę bez niej żyć? – Bardzo często kobiety są rozgoryczone zachowaniem partnera, który nie jest romantyczny, nie aranżuje kolacji przy świecach, nie prawi stale komplementów, nie obsypuje kwiatami. Czy na pewno jednak oznacza to, że się nie stara? Zanim odsądzimy go od czci i wiary, poszukajmy pozytywów i innych dobrych cech. Jest pracowity, dba o dom... Panie, które chcą być nieustannie adorowane, muszą wiedzieć, że to ci romantycy najczęściej patrzą na cechy zewnętrzne i to właśnie oni częściej mogą zmienić partnerkę na młodszy model – przestrzega psycholożka. – Nieromantyk być może okaże nam swoją miłość, myjąc nasz samochód lub kosząc trawnik. Na pewno obie strony powinny doceniać to, co mają.

Komunikacja

Są pary, które nie porozmawiały o poważniejszych problemach czy sprawach egzystencjalnych przez całe wspólne życie. Udało im się prześlizgnąć przez nie, omawiając tylko zagadnienia domowe, wymieniając zdawkowe informacje i otaczając się innymi ludźmi. Uważają, że w ten sposób uniknęły wielu niepotrzebnych konfliktów, ale czy na pewno znają siebie nawzajem? – Rozmowa jest podstawą relacji z drugim człowiekiem, więc i w związku powinniśmy zadbać o poznanie się poprzez rozmowę i prócz tego o dobrą komunikację – radzi ekspertka. – Ta ostatnia, nawet w sytuacjach ekstremalnych, powinna być spokojna i rzeczowa, bez agresji i złośliwości, bez negatywnych emocji, które sprawiają, że walimy w partnera jak z armaty, nierzadko wyciągając sprawy nawet sprzed 30 lat. Wyjaśnianie wszelkich nieporozumień pomoże uniknąć poważniejszych konfliktów i wielu przykrych sytuacji. W ten sposób mamy też szansę wyrażenia swoich rozmaitych potrzeb, bo przecież nikt w myślach nie czyta. Unikniemy także tłamszenia emocji, które często nie tylko odciskają piętno na relacji, ale i zmieniają zupełnie jej kierunek. I choć mężczyźni nie są zbyt skorzy do roztrząsania spraw i dzielenia włosa na czworo, często więc przed długimi rozmowami uciekają, nawet krótka i rzeczowa rozmowa daje jednak pole do porozumienia.

Szacunek i wzajemne wsparcie

Powinniśmy szanować się nawzajem i wspierać się w każdej trudnej sytuacji, czy zdrowotnej, czy zawodowej. Trzeba więc również umieć wysłuchać partnera, gdy mówi o swoich problemach. – Nie mylmy jednak faceta z koleżanką – doradza psycholożka. – Gdy zarzucimy go problemami, których nie będzie umiał lub których nie da się rozwiązać, będzie tylko wkurzony. Takie „kłopoty" roztrząsajmy z przyjaciółkami.

Umiejętność przepraszania i wybaczania

Bardzo ważne w związku jest niechowanie urazy, umiejętność pogodzenia się po kłótni i przeproszenie partnera. Czasem naprawdę nie jest takie ważne, kto zawinił i czy na pewno uda się tego dociec. Wyciągnąć rękę do zgody może ta strona, która lepiej radzi sobie z emocjami, ale w ogólnym rozrachunku zyskają na tym obie strony. W łagodzeniu konfliktów bardzo przydatne jest poczucie humoru. Umieć śmiać się ze świata, z samego siebie i z siebie nawzajem, to cecha niezmiernie w związku i w życiu przydatna.

Zaufanie i przyjaźń

Jeżeli już zdecydowaliśmy się na wspólne życie, powinniśmy darzyć się nawzajem zaufaniem. Niepewność, zazdrość, nieustanna kontrola nie służą relacji. W dobrym związku każdy powinien też mieć własną przestrzeń i sferę prywatności. – Granice takiej wolności warto sobie wyznaczyć już na początku – mówi Anna Chojnacka-Czachór. – Nie trzeba także zmuszać się do dzielenia wszystkich pasji, najczęściej takie skłonności mają kobiety i to je namawiam do większego egocentryzmu. Umiejętność wspólnego spędzania czasu jest naprawdę ważna, ale nic na siłę. Każdy związek jest niepowtarzalny, bo we dwoje tworzymy własny świat i tylko my decydujemy o tym, jak on będzie wyglądał.

eprasa.pl 1d7a4b0423

Głos Wielkopolski
Sobota–niedziela, 14–15.05.2022

W kuchni

Słodko lub wytrawnie, ale koniecznie bezglutenowo

Jedni rezygnują z glutenu w diecie, bo twierdzą, że lepiej się z tym czują, inni, bo taka zapanowała moda, a jeszcze inni, bo z powodów zdrowotnych naprawdę nie mogą go spożywać

Choć zdrowe osoby mogą bez obaw regularnie jeść gluten, bez żadnych dolegliwości ze strony przewodu pokarmowego, od pewnego czasu zapanowała swego rodzaju moda, by go z codziennego menu wykluczać lub go w nim mocno ograniczać. Korzyści wynikających z tego dla zdrowego człowieka badania naukowe raczej nie potwierdzają, ale jeśli ci, którzy chcą stosować dietę bezglutenową czują się z tym dobrze, to przecież najważniejsze.

Są oczywiście osoby, które z faktycznych przyczyn zdrowotnych muszą gluten ograniczyć lub całkowicie z diety go wyeliminować. Wskazania do diety bezglutenowej mają osoby z określonymi schorzeniami, m.in. chorzy na celiakię, mające nieceliakalną nadwrażliwość na gluten lub alergię na pszenicę, czasem także osoby z chorobą Hashimoto.

Stosując dietę bezglutenową, warto wiedzieć, że niektóre rodzaje kaszy są zbożami naturalnie bezglutenowymi. Nietolerujący glutenu mogą więc nimi urozmaicać swoje menu, tym bardziej że to bardzo zdrowe i wartościowe produkty. Są wśród nich: kasza gryczana, jaglana, kukurydziana, amarantus i quinoa, u nas nazywana komosą ryżową.

A to kilka bezglutenowych inspiracji słodkich i wytrawnych.

ORZECHOWY BUDYŃ JAGLANY Z MALINAMI

kasza jaglana 3 łyżki, mleko spożywcze 2% 1 szklanka, masło z orzechów laskowych 1 łyżka, maliny (lub inne owoce) 5 łyżek, miód pszczeli 2 łyżeczki

Kaszę gotujemy w wodzie przez około 15 minut. W naczyniu blendera umieszczamy ugotowaną kaszę, masło z orzechów laskowych, miód oraz mleko i całość miksujemy na gładki krem. Jeśli budyń jest zbyt gęsty, wystarczy dodać odrobinę wody lub mleka. Budyń przekładamy do miseczki. Na wierzchu dekorujemy owocami sezonowymi. Żeby zniwelować gorzkawy posmak kaszy jaglanej, warto przed ugotowaniem podprażyć ją na suchej patelni, aż do momentu wydzielenia się przyjemnego zapachu, a następnie wypłukać kaszę w zimnej wodzie. Można też zamiast tego wypłukać ją w gorącej, a następnie zimnej wodzie. *(www.lubiekasze.pl)*

TORCIK BEZGLUTENOWY Z BITĄ ŚMIETANĄ I OWOCAMI

1 opakowanie mieszanki do wypieku ciasta, 150 g masła, 4 jajka, 100 ml mleka lub napoju roślinnego, 600 ml śmietany 30%, 1 opakowanie serka mascarpone, sok z 1/2 cytryny, 6 łyżek cukru, 1 szklanka wody, drobne owoce

Mieszankę do wypieku ciasta wymieszać z rozpuszczonym masłem, mlekiem, 4 całymi jajkami i 3 łyżkami cukru. Ciasto wyłożyć do okrągłej tortownicy (około 20 cm) i piec przez 40 minut w temp. 170 st. C. Po upieczeniu ciasto wystudzić i przekroić na trzy plastry. Śmietanę ubić z cukrem na sztywną pianę, dodać serek mascarpone i jeszcze chwilę ubijać, tak aby wszystko się połączyło. Plastry ciasta rozłożyć na blacie. Wodę wymieszać z sokiem z cytryny. Każdy plaster ciasta skropić wodą i przekładać warstwą masy ze śmietany i serka. Torcik udekorować ulubionymi owocami.

BEZGLUTENOWY PUDDING

2 szklanki bezglutenowego waniliowego napoju sojowego, 2 szklanki korzenia pietruszki, 2-3 łyżki cukru lub ksylitolu, 1,5 szklanki ugotowanego ryżu białego, 1 łyżka posiekanej świeżej mięty, świeże owoce do dekoracji

Korzeń pietruszki obieramy, kroimy w mniejsze kawałki i gotujemy w napoju sojowym z cukrem do momentu aż będzie zupełnie miękki. Ugotowaną pietruszkę blendujemy razem z ugotowanym ryżem na gładką masę. Jeśli pudding jest za gęsty, dodajemy więcej napoju sojowego. Na koniec dodajemy posiekaną miętę, przekładamy do naczynek i posypujemy świeżymi owocami.

BEZGLUTENOWE CIASTO Z KANDYZOWANYMI OWOCAMI I ORZECHAMI

500 g bezglutenowej mieszanki do wypieku ciasta, 165 g masła, 50 g mleka, 4 jajka, 100 g owoców kandyzowanych (kiwi, pomarańcza, aronia), 50 g ulubionych orzechów (np. włoskie, migdały), 2 łyżki miodu

Dwie łyżki mieszanki do wypieku wymieszać z kandyzowanymi owocami. Pozostałą część mieszanki przesypać do oddzielnego naczynia i dodać 165 g miękkiego masła, 50 g mleka i 4 jajka. Całość wymieszać mikserem, aż do uzyskania gładkiej konsystencji. Do wyrobionego ciasta dodać owoce i całość przełożyć do foremki. Piekarnik rozgrzać do 180 st. C. Ciasto piec przez 40 minut. 15 minut przed końcem pieczenia na wierzchu ciasta ułożyć orzechy wymieszane z miodem i dokończyć pieczenie. *(www.ocelio.pl x 3)*

FOT. MAT. PRAS. OCELIO

FOT. MAT. PRAS. OCELIO

FOT. MAT. PRAS. OCELIO

FOT. MAT. PRAS. OCELIO

eprasa.pl 1d7a4b0423

W kuchni

FOT. MAT. PRAS. OCELIO

FOT. MAT. PRAS. OCELIO

FOT. MAT. PRAS. OCELIO

FOCACCIA Z ROZMARYNEM

1 opakowanie bezglutenowej mieszanki do wypieku pizzy, 25 g świeżych drożdży, świeży rozmaryn, pomidory suszone, sól gruboziarnista, oliwa z oliwek

25 g świeżych drożdży rozpuścić w 300 ml ciepłej wody. Dodać 20 g oliwy z oliwek i wymieszać z 500 g bezglutenowej mieszanki. Po uzyskaniu gładkiej i jednorodnej konsystencji, ciasto rozwałkować i przykryć folią spożywczą nasmarowaną olejem. Odstawić do wyrośnięcia. Po wyrośnięciu nałożyć na ciasto pomidory suszone, świeży rozmaryn, doprawić solą i podlać oliwą. Piec do zrumienienia w 200 st. C. Podawać z oliwą z oliwek.

GRYCZANE NALEŚNIKI Z ŁOSOSIEM I RUKOLĄ

Naleśniki: 1 szklanka mieszanki do wypieku pizzy z mąką gryczaną, 2 szklanki mleka krowiego lub napoju roślinnego, 2 jajka, 2 łyżki oleju roślinnego, szczypta soli. Dodatki do naleśników: łosoś wędzony, marchewka, ogórek, ser feta, jogurt naturalny, koperek, sól i pieprz

Wszystkie składniki naleśników mieszamy. Ser feta rozdrabniamy w misce, dodajemy tyle jogurtu, aby powstała masa, którą da się rozsmarować na naleśnikach. Doprawiamy pieprzem i posiekanym koperkiem. Marchew obieramy i wycinamy z niej przy pomocy obieraczki długie cienkie paski. Ogórek myjemy i postępujemy tak samo jak z marchewką. Rukolę myjemy. Smażymy naleśniki. Na każdym rozsmarowujemy porcję serka, układamy marchewkę, ogórek, plasterki łososia i rukolę. Zawijamy i podajemy w całości.

PIEROGI Z KASZĄ GRYCZANĄ I TWAROGIEM

400-450 g bezglutenowej mieszanki piekarniczej uniwersalnej, 250 g gorącej wody, 40 g oleju, 200 g kaszy gryczanej, 1 cebula posiekana, 1 ząbek czosnku drobno posiekany, 100 g twarogu, 1 łyżka posiekanej natki pietruszki

Mieszankę piekarniczą wymieszać z gorącą wodą i olejem. Ciasto powinno być miękkie i nie kleić się do rąk. W razie potrzeby dodać więcej mieszanki. Kaszę ugotować zgodnie z instrukcją na opakowaniu. Cebulę i czosnek smażyć na oleju przez 2 minuty. Wymieszać z kaszą, cebulą i czosnkiem oraz z twarogiem i natką pietruszki. Farsz doprawić solą i pieprzem. Z ciasta uformować 3-cm wałek, wycinać 1-cm plastry. Każdy plaster rozwałkować, nałożyć farsz i formować pierożki. Gotować je we wrzącej osolonej wodzie do momentu wypłynięcia.

POTRAWKA ORIENTALNA

100 g białego ryżu długoziarnistego, 1 szklanka zielonej soczewicy, 1 czerwona cebula drobno posiekana, 2 ząbki czosnku przeciśnięte przez praskę, 2 cm imbiru startego na tarce, 2 łyżeczki kuminu mielonego, 1 łyżeczka mielonej kolendry, 1/2 łyżeczki kurkumy, 1 łyżeczka słodkiej papryki, 1/4 łyżeczki chilli, 1 łyżeczka soli, 1/2 łyżeczki przyprawy garam masala, 2 szklanki wody, 2 szklanki passaty pomidorowej, 1/2 szklanki mleczka kokosowego, świeża kolendra

Ryż gotujemy. Cebulę podsmażamy na oleju, dodajemy czosnek i imbir, smażymy przez 1 minutę i dodajemy przyprawy, oprócz garam masala. Smażymy wszystko przez 30 sekund i zalewamy całość passatą i wodą. Dodajemy soczewicę, przykrywamy i gotujemy przez 30 minut. W razie potrzeby dodajemy wodę. Kiedy soczewica będzie miękka, wlewamy mleczko kokosowe i przyprawę garam masala. Gotujemy jeszcze przez kilka minut. Podajemy z ryżem i świeżą kolendrą.

MAKARON Z WARZYWAMI

250 g makaronu bezglutenowego kolanka, 1 mała cukinia, 1 pęczek zielonych szparagów, 2 ząbki czosnku, 100 ml białego wina, garść orzechów włoskich, parmezan, natka pietruszki, tymianek, sól, odrobina suszonego chili

Cukinię umyć i pokroić na drobne półplasterki. Szparagi umyć i obrać, odciąć zdrewniałe końcówki. Orzechy zgnieść w dłoni i prażyć na rozgrzanej suchej patelni. Na patelni rozgrzać oliwę i dodać cukinię. Smażyć przez 2 minuty, dodać szparagi i smażyć aż lekko zmiękną. Dodać czosnek i po minucie wino. Całość dusić aż wino niemal całe odparuje. Ściągnąć z ognia, dodać sporą ilość tartego parmezanu. Doprawić solą i chili. Na patelnię przełożyć makaron, wymieszać. Dodać posiekaną natkę pietruszki, łyżeczkę listków świeżego tymianku oraz orzechy włoskie. *(www.ocelio.pl x 5)*

PIECZONY POMIDOR Z KASZĄ JAGLANĄ

1 duży pomidor, 1/2 szklanki kaszy jaglanej, 1/4 cukinii, 1/2 małej czerwonej cebuli, 1 ząbek czosnku, szczypta oregano i kurkumy, olej kokosowy, sól morska lub himalajska

Pomidor myjemy i odcinamy nożem jego górną część. Drylujemy gniazdo, miąższ przekładamy do miseczki. Cukinię kroimy w kostkę, wsypujemy do miseczki i chwilę marynujemy w oliwie i przyprawach. Cukinię podsmażamy przez około 2 minuty, a następnie dodajemy miąższ pomidora, drobno posiekaną cebulę i starty czosnek. Po chwili wsypujemy też kaszę. Dusimy około 2 minuty, mieszamy i doprawiamy. Wypełniamy pomidor farszem, przykrywamy odciętym wierzchem i wstawiamy do rozgrzanego piekarnika (190 st. C) na 15 minut. *(Marek Zaremba, „Jaglany detoks")*

KASZA KUKURYDZIANA Z KOZIM SEREM, SZPINAKIEM I BROKUŁEM

200 g kaszy kukurydzianej, 200 g brokułów, 200 g świeżego szpinaku, 100 g sera koziego, 50 g startego parmezanu, 2 średnie pory (biała część), 2 ząbki czosnku, 4 łyżki oliwy, łyżeczka posiekanej: bazylii, mięty, natki pietruszki i szczypiorku, 3/4 l bulionu warzywnego, 3/4 szklanki białego wytrawnego wina, sól, pieprz

Liście szpinaku rwiemy na mniejsze kawałki. Ser kruszymy. Brokuły dzielimy na różyczki i wrzucamy na minutę do wrzątku, a potem zanurzamy w zimnej wodzie. Pory kroimy na półplasterki. W płaskim rondlu rozgrzewamy oliwę, wrzucamy pory i sprasowany czosnek, smażymy do zeszklenia. Dodajemy kaszę i mieszamy. Wlewamy wino i gotujemy na małym ogniu do wchłonięcia płynu. Wlewamy gorący bulion i dalej gotujemy do miękkości kaszy. Po jej ugotowaniu dodajemy brokuły, szpinak, ser kozi, parmezan i siekaną zieleninę, doprawiamy. *(Wanda Jackowska, „Kaszomaniak")*

FOT. MAT. PRAS. OCELIO

FOT. MAT. PRAS. OCELIO

eprasa.pl 1d7a4b0423

Głos Wielkopolski
Sobota–niedziela, 14–15.05.2022

Tamara Arciuch

Na pierwszym miejscu zawsze są dla niej dzieci

Był czas, że media bardziej interesowało jej życie prywatne niż zawodowe. Dziś z tym ma już spokój. Dzięki temu z powodzeniem łączy pracę z życiem rodzinnym

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Pokazała się nam jako wszechstronna aktorka. Potrafiła z wdziękiem zagrać pannę młodą w „Weselu", ale też rozbawić w „Niani". Teraz oglądamy ją w „Tajemnicy zawodowej" i w „Ojcu Mateuszu". Świetnie sprawdza się także na deskach teatru, choćby występując u boku swego życiowego partnera Bartłomieja Kasprzykowskiego. Swego czasu mówiono nawet na nią „polska Sharon Stone".

– Na pewno im jest się starszym, tym tych propozycji jest mniej. Pojawiają się rzadziej i są nieco inne niż, dajmy na to, dziesięć lat wcześniej. W Polsce bardzo lubimy szufladkować aktorów. Popularność „Niani" sprawiła, że ludzie często postrzegają mnie jako chłodną, posągową i wredną osobę. Na szczęście dzięki serialom typu „Ojciec Mateusz" mój wizerunek się stopniowo ociepla – mówi w Onecie.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Pozdzierane kolana

Wychowała się w Skierniewicach. Jej mama pracowała jako nauczycielka, a tata miał wiele różnych pomysłów na życie. Była najmłodsza z trójki rodzeństwa, przez pewien czas miała więc towarzystwo dwóch starszych braci. Potem, kiedy jeden wyjechał do szkoły z internatem, toczyła nieustanne boje z drugim, bo on był ułożony i systematyczny, a ona wieczną bałaganiarą.

– Przez całe dzieciństwo żałowałam, że nie jestem chłopcem. Ciągnęło mnie do ekstremalnych zabaw: łaziłam po drzewach i płotach, wspinałam się na dachy garaży, zdzierałam kolana. Nie byłam jednak hersztem bandy, raczej podporządkowywałam się silniejszym – wspomina w „Pani".

Mała Tamara miała bliską koleżankę – i to właśnie ona namówiła ją w drugiej klasie podstawówki na zapalenie papierosa. Rodzice dowiedzieli się o wszystkim, ale nie dali córce bury. Tata wyjął fifkę i poczęstował dziewczynkę, mówiąc „Masz, zapal sobie". Tamara tak się speszyła, że na długo odechciało jej się papierosów.

– W domu mieliśmy dużo wolności. Nie było sztywno ustalonych ram, na przykład, że o 21 dzieci muszą być w łóżkach, miałam jednak swoje obowiązki: musiałam zmywać, podlewać kwiatki, wynosić śmieci, odkurzać. Od pierwszej czy drugiej klasy podstawówki biegałam z kluczem na szyi – podkreśla w tym samym miesięczniku.

Psychiczny terror

Początkowo Tamara interesowała się sztukami plastycznymi. Najpierw chciała zostać malarką, potem architektką. Z czasem zainteresował ją jednak teatr. Podczas wycieczki do Gdańska, przypadkiem przechodziła obok tamtejszego Teatru Muzycznego. Weszła więc i spytała o egzaminy. Choć nie wierzyła, że się dostanie, przyjęto ją do krakowskiej akademii teatralnej. Studia okazały się jednak dla niej traumatycznym przeżyciem.

– Pani od prozy od pierwszych zajęć upokarzała mnie, a kiedy byłam już tak zamknięta, że na tych zajęciach trzęsły mi się nogi, pot płynął po plecach i nie byłam w stanie wykrztusić słowa, kazała moim trzem zdezorientowanym kolegom z grupy popychać mnie między sobą jak szmacianą lalkę i kiedy robili to delikatnie, krzyczała: „Mocniej! Mocniej!". Kiedy szlochając upadłam na ziemię, powiedziała, że w końcu wydobył się ze mnie jakiś prawdziwy dźwięk – napisała na Facebooku.

Psychiczny terror nie załamał jednak Tamary. Skończyła szkołę i znalazła pracę w Gdańsku, gdzie złapała oddech od krakowskich doświadczeń. Z czasem zapragnęła jednak grywać w kinie i w telewizji. Musiała więc przenieść się do Warszawy. Najpierw było „Wesele", a potem cała seria popularnych seriali, takich jak „M jak miłość", „Niania" czy „Halo, Hans!". W końcu upomniał się o nią świat celebrytów, wystąpiła w „Tańcu z gwiazdami" i „Twoja twarz brzmi znajomo".

– Lubię takie wyzwania, bo uważam, że aktor musi być wszechstronny. To jeden z powodów, dla którego w swojej karierze zawsze uciekałam od deklaracji, że nigdy czegoś nie zrobię. Nie mówiłam, że nie zagram w serialu czy w reklamie albo kabarecie. Wręcz przeciwnie, chciałam próbować wszystkiego. Śpiewać, tańczyć, realizować ciekawe projekty teatralne. Cieszę się, że mogę dzisiaj powiedzieć, że właściwie mi się udało – podkreśla w Onecie.

Bez cichych dni

Jadąc nad morze, by grać w Teatrze Wybrzeże, Tamara poznała kolegę po fachu – Bernarda Szyca. Zakochali się w sobie i wzięli ślub. Tamara miała zaledwie 25 lat, ale chciała już być mamą. I tak się też stało, wkrótce urodziła synka. Przeprowadzka aktorki do Warszawy sprawiła jednak, że małżeństwo nie przetrzymało próby odległości i zakończyło się rozwodem.

Gdy Tamara jechała na konferencję prasową, zapowiadającą realizację serialu „Halo, Hans!", poznała w taksówce Bartłomieja Kasprzykowskiego, który również miał wystąpić w tej produkcji. Tak im się dobrze rozmawiało, że potem na planie byli nierozłączni. Nie dość, że wszystkie sceny grali razem, to w przerwach między nimi siadali sobie gdzieś z boku i dyskutowali. Zaprzyjaźnili się, a potem w sobie zakochali.

Kiedy wyszło na jaw, że są razem, plotkarskie media rzuciły się na nich jak sępy. Tamara i Bartłomiej byli jeszcze w poprzednich związkach, więc ich relacja wywoływała niezdrową sensację. Oboje bardzo to przeżyli, ale z czasem uporządkowali swoją sytuację i rozwiedli się ze swoimi dotychczasowymi małżonkami. To pozwoliło im wreszcie na spokojnie budować nową relację.

– Wiele osób mówi, że jesteśmy dla siebie stworzeni. Ale oczywiście jesteśmy też zwykłymi ludźmi, którym zdarzają się sprzeczki. Nigdy jednak nie przenosimy ich do pracy! Nigdy! To po pierwsze. A po drugie każde nieporozumienie staramy się bardzo szybko wyjaśnić. Niemożliwe jest, żebyśmy na przykład nie odzywali się do siebie przez tydzień. Ciche dni trwają u nas… pięć minut – śmieje się aktorka w „Vivie".

Para szybko dochowała się dwójki dzieci, syna Michała i córki Nadii. Tamara mogła wtedy rozsmakować się w macierzyństwie. Kiedy urodziła Krzysztofa wszystko działo się na gwałt, bo akurat zaczynała aktorską karierę. Przy Michale i Nadii poświęciła się dzieciom i zadbała, by mieć dla nich odpowiednią ilość czasu.

– W macierzyństwie to ja faktycznie potrafię się zupełnie zatracić i zapomnieć o sobie, co nie jest najwłaściwsze. To jest takie odruchowe, że dzieci, a nie jakieś swoje rzeczy, stawiam na pierwszym miejscu. Wiem, że są dziewczyny, które potrafią znaleźć fajny balans między realizowaniem siebie a byciem mamami, ale u mnie ciężar jest położony bardziej na macierzyństwo – deklaruje w serwisie Baby By Ann.

TAMARA ARCIUCH

Urodziła się w 1975 r. w Skierniewicach. W 1998 r. została absolwentką krakowskiej Akademii Teatralnej. Po studiach współpracowała z Teatrem Ludowym w Nowej Hucie, ale po trzech latach dostała etat w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku. Pracowała tam od 2001 do 2008 r. Pierwszą jej ważną rolą kinową była ta w „Weselu" Wojciecha Smarzowskiego. Potem zwróciła się w stronę telewizji. Zagrała w wielu popularnych serialach, m.in. w „Niani", „Halo, Hans!", „Teraz albo nigdy", „M jak miłość" czy „Ojciec Mateusz". W 2007 r. w parze z Łukaszem Czarneckim została półfinalistką siódmej edycji programu rozrywkowego „Taniec z gwiazdami". W 2021 r. wzięła udział w show „Twoja twarz brzmi znajomo". Była zamężna z aktorem Bernardem Szycem, z którym ma syna Krzysztofa Maksymiliana. Obecnie związana jest z aktorem Bartłomiejem Kasprzykowskim, z którym ma dwoje dzieci – Michała i Nadię.

eprasa.pl 1d7a4b0423

Nasi sprzymierzeńcy

Pszczoły robią dla nas wiele dobrego. Co my możemy zrobić dla nich?

Większość z nas kojarzy pszczoły z miodem, ale to niejedyny pożytek, jaki przynoszą nam te owady. 20 maja będziemy obchodzić kolejny, ustanowiony przez ONZ, Światowy Dzień Pszczół

Milena Kochanowska
m.kochanowska@glos.com

FOT. PIXABAY

Owady odpowiadają za ponad 80 proc. zapyleń warzyw, owoców, roślin oleistych, strączkowych i paszowych, a z reguły większość tej pracy wykonują właśnie pszczoły

FOT. PIXABAY

Wybierając kwiaty do ogrodu, na taras czy balkon, zdecydujmy się na takie, które produkują nektar

W Polsce mamy blisko 470 gatunków pszczół. Nie wszyscy wiedzą, że pod nazwą „pszczoła" kryje się wiele gatunków owadów zapylających, należących do nadrodziny pszczół, takich jak: pszczolinki, trzmiele, murarki, makatki, a także pszczoła miodna, zadrzechnia i wiele innych. Możemy je spotkać w lesie, parku, mieście, górach, ale również na łące, polu, w ogrodzie i na balkonie. Każdy z gatunków tych owadów pełni istotną rolę w środowisku, przede wszystkim z powodu znaczenia, jakie mają dla zapylania roślin.

Co pszczoły robią dla nas?

Żeby przetrwać, rośliny potrzebują zapylania, które jest konieczne do wytworzenia nasion i owoców. Owady odpowiadają za ponad 80 proc. zapyleń najpopularniejszych roślin uprawnych, czyli warzyw, owoców, roślin oleistych, strączkowych i paszowych, a z reguły większość tej pracy wykonują właśnie pszczoły, odwiedzając kwiaty w poszukiwaniu pożywienia, czyli nektaru i pyłku. Odpowiednia ich populacja ma wpływ nie tylko na ilość, ale również jakość plonu (większe i kształtne owoce).

To właśnie pszczołom zawdzięczamy więc wiele owoców, warzyw, przypraw, a także bawełnę, kawę i herbatę. Dzięki zapylaniu mamy jednak dużo więcej – piękne, kwitnące krajobrazy łąk, miedz i ogrodów. Z nasion i owoców czerpią korzyści też liczne gatunki zwierząt – między innymi ptaki i ssaki.

Co my możemy zrobić dla pszczół?

Żeby wspomóc pszczoły i podziękować im za to, co robią dla nas, warto zadbać o pokarm dla nich. W ciągu jednego dnia pszczoła odwiedza około tysiąca roślin. Aż trudno więc sobie wyobrazić, jak ogromna jest liczba kwiatów odwiedzanych przez te owady w ciągu całego roku. Żeby mogły przeżyć i rozmnożyć się, potrzebują stałego dostępu do nektaru i pyłku.

Zasięg lotu wielu gatunków pszczół to ok. 100 metrów, czasem mniej, dla niektórych gatunków może kilkaset. To bardzo mało. Pszczoły poruszają się tylko w promieniu tego zasięgu, a punktem centralnym jest gniazdo, które muszą zaopatrzyć w pyłek. Pszczoła miodna czy niektóre gatunki trzmiela latają na dużo większe odległości, ale to tylko kilka gatunków spośród blisko 500 zamieszkujących Polskę. Większość gatunków pszczół jest więc uzależniona od tego, co znajdzie w pobliżu gniazda.

Niestety, nawet te, które mieszkają przy polach, nie mają tak łatwo, jakby z pozoru się wydawało. – Kwitnące pola rzepaku są piękne, ale wartościowe prawie tylko dla pszczoły miodnej, której ule pszczelarz rozstawi w paru punktach, a nawet jeśli nie rozstawi, to pszczoły miodne i tak w razie potrzeby dolecą w głąb łanu – wyjaśnia dr Aleksandra Łangowska z Pracowni Pszczelnictwa Instytutu Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. – Pszczoły dziko żyjące będą korzystać tylko z roślin rosnących bliżej brzegów łanu, jeśli akurat ich gniazdo jest na miedzy lub w pobliżu. Ale po przekwitnięciu rzepaku już nie dadzą rady przelecieć na drugą stronę pola. Jeśli w rzepaku będą kwitły chwasty, to może sobie poradzą.

Rolnicy i hodowcy powinni tworzyć pasy kwietne wokół upraw i poszerzać miedze. Te ostatnie będą też miejscami gniazdowania dla pszczół, bo większość gatunków gnieździ się w ziemi.

Ograniczamy środki chemiczne

– Drugą istotną kwestią jest ograniczenie stosowania środków ochrony roślin – zwraca uwagę ekspertka. – Chodzi nie tylko o insektycydy, ale o wszystkie środki. Nieszkodliwe czy mało szkodliwe środki, które są stosowane osobno, mogą stać się toksyczne, gdy ich oddziaływanie jest łączne. Na szczęście rolnicy generalnie przestrzegają dawek i terminów stosowania środków ochrony roślin. Wielu zrezygnowało też ze stosowania pyretroidów. Gorzej sprawa wygląda w ogrodach prywatnych, na działkach i na balkonach. Zdarza się, że ludzie trują pszczoły na balkonach bardziej niż oskarżani o to rolnicy. Zresztą siebie trują również, stosując nieodpowiednio nawozy i środki ochrony roślin. Warto zwracać uwagę na wysoce toksyczne dla owadów substancje czynne, przy stosowaniu których należy zachować szczególną uważność, takie jak deltametryna czy lambda-cyhalotryna. Do zwalczania na przykład mszyc można wybierać preparaty bezpieczne dla pszczół. Sporządzając ciecz roboczą ze skoncentrowanego środka, dokładnie przeliczmy też rozcieńczenie.

Wybieramy kwiaty

Zanim posadzimy lub posiejemy rośliny miododajne, sprawdźmy, czy one w ogóle produkują nektar. Nie wszyscy wiedzą, że na przykład róże go nie produkują. Te o pełnych kwiatach zazwyczaj także nie dostarczają pyłku, podobnie jak wiele odmian innych ozdobnych kwiatów. U roślin pyłkodajnych pylniki po prostu widać.

Wśród roślin ozdobnych jest jednak wiele gatunków roślin, które pszczoły chętnie będą odwiedzać. Warto więc wybrać rośliny o śródziemnomorskim uroku, odporne na upały. Wśród nich są zioła i rośliny przyprawowe. Sadźmy na przykład hyzop, zimozieloną bylinę kwitnącą na biało lub niebiesko, która daje się formować w kule, może więc z powodzeniem zastąpić bukszpan. Zimozielony jest również cząber górski i tymianek. Z innych popularnych ziół zapylaczom będą pasowały: bazylia, mięta, melisa, oregano, szczypiorek wieloletni (oczywiście należy im pozwolić zakwitnąć). Można również posadzić: pszczelnik wąskolistny (bylina), lawendę (w tym lawendę francuską) (bylina), werbeny (bylinowe i jednoroczne; gatunki bylinowe są wysokie, ale pięknie długo kwitną i urodą pasują do obecnych trendów w aranżacji ogrodów czy dużych balkonów, zwłaszcza werbena sztywna), szałwie – polecana odmiana szałwii omszonej, która u nas dobrze zimuje, choć jej liście na zimę znikają, kocimiętkę – wszystkie są atrakcyjne dla pszczół, a wiele z nich może kwitnąć od maja do mrozów; kwitnące kocimiętki huczą wprost od pszczół i przyciągają ogromną liczbę motyli, czasem wydaje się, że motyli jest więcej niż kwiatów. Z popularnych roślin balkonowych sprawdzą się pelargonie z pojedynczymi kwiatami – pszczoły bardzo chętnie zbierają z nich pyłek, scewola czy lobelia.

Możemy też kupić przyjazne pszczołom jeżówki, nagietki, astry i wrzos. Wybrane rośliny trzeba zasadzić w ogródku, na balkonie albo w doniczce na parapecie. Będziemy mogli wtedy cieszyć się urodą kolorowych kwiatów, a przy okazji pomożemy pszczołom.

Innymi pomysłami na wsparcie zapylaczy są poidełka czy domki dla owadów.

eprasa.pl 1d7a4b0423

Głos Wielkopolski
Sobota–niedziela, 14–15.05.2022

Powiedzieli...

TRUDNYCH MOMENTÓW W MOIM ŻYCIU BYŁO TROCHĘ I MYŚLĘ, ŻE NAJWAŻNIEJSZE TO PODNOSIĆ SIĘ PO NICH. GDY NIE JEST SIĘ ZNIEWOLONYM, ZACZYNA SIĘ NA NOWO ŻYĆ

Krzysztof Antkowiak, piosenkarz i kompozytor (misyjne.pl)

FOT. SZYMON SIEWIOR

Krzyżówka panoramiczna

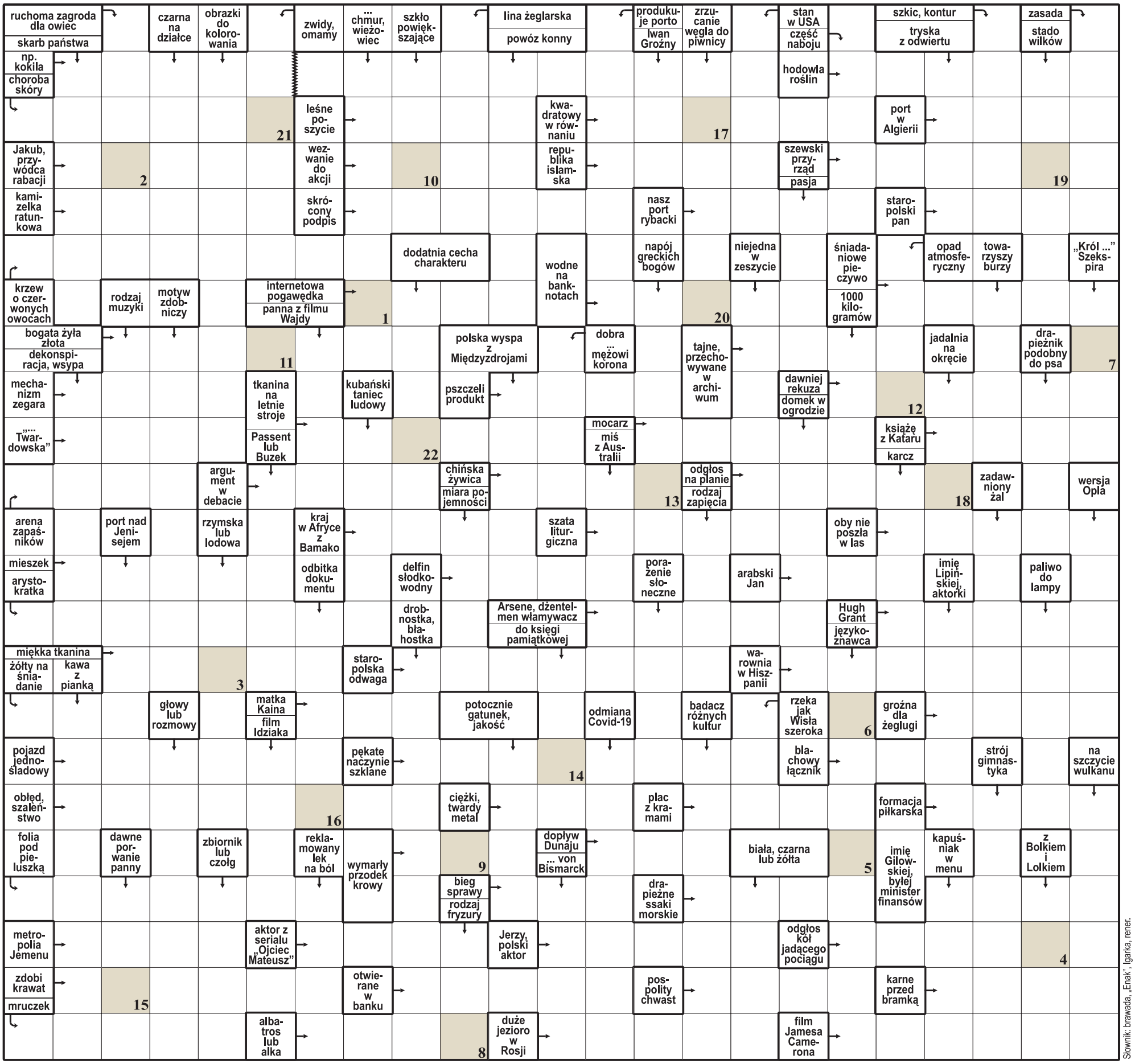

Słownik: brawada, „Enak”, Igarka, renet.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – myśl Fiodora Dostojewskiego.

ROZWIĄZANIE: CZŁOWIEK UPADA I POWSTAJE.

eprasa.pl 1d7a4b0423

REKLAMA 0010506007

W ZWIĄZKU Z REALIZACJĄ INWESTYCJI „ ROZBUDOWA SKRZYŻOWANIA MIEJSKIEGO ODCINKA DROGI POWIATOWEJ NR 2497P UL. GRODZISKA W BUKU Z DROGĄ WOJEWÓDZKĄ NR 307"

COLAS

firma COLAS Polska informuje,
że w terminie maj-listopad 2022 r.
będą prowadzone prace budowlane.

Prosimy o zachowanie ostrożności
i stosowanie się do tymczasowej organizacji ruchu.

ZA WSZELKIE UTRUDNIENIA PRZEPRASZAMY.

REKLAMA 0010500388

LASY PAŃSTWOWE

NADLEŚNICTWO TRZCIEL
66-320 Trzciel, ul. Graniczna 18

POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO DS. FINANSÓW I KSIĘGOWOŚCI

Wymagania:
wykształcenie wyższe (preferowane: ekonomia, finanse, rachunkowość), minimum dwuletni staż pracy w księgowości, doświadczenie zawodowe w prowadzeniu ksiąg rachunkowych oraz rozliczaniu podatku VAT, znajomość przepisów prawa bilansowego i podatkowych.

Oferujemy:
dobre wynagrodzenie, stabilne zatrudnienie, możliwość rozwoju zawodowego.

Pisemne oferty pracy wraz z CV składać należy w sekretariacie Nadleśnictwa Trzciel w terminie do 20 maja 2022 r.
Szczegóły ogłoszenia o naborze wraz z załącznikami znajdują się na stronie internetowej Nadleśnictwa Trzciel: trzciel@szczecin.lasy.gov.pl

Praca

ZATRUDNIĘ

APTEKA POZNAŃ, SWARZĘDZ zatrudni MGR FARMACJI na etat, dyżury, staż. Atrakcyjne wynagrodzenie, przyjazny zespół, ubezp.medyczne, karta multisport. Tel:697-464-745 e-mail: biernat.iza@gmail.com

ATRAKCYJNA stała praca na terenie Poznania dla malarzy,szpachlarzy, płytkarzy tel. 607-520-241

BUDOWLAŃCÓW -remonty, 501-740-583

BUDOWLAŃCÓW,POMOCNIKÓW, cały etat również do przyuczenia. 519516776

DO pomocy prowadzenia domu jednorodzinnego z ogrodem w Puszczykowie, starsza aktywna właścicielka przyjmie kulturalną, pracowitą Panią z prawem jazdy, możliwość noclegu.Tel.510-977-643

KIEROWCA kat.B, C, C+E, 885690051

Malarzy szpachlarzy do remontów mieszkań 788-512-037

MECHANIK sam./pomocnik 885690051

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, hydraulik, spawacz: 730-011-300.

PRZYJMĘ do prac porządkowych, tel. 572-029-375.

PRZYJMĘ pracownika budowlanego. tel. 500-276-085.

ROBOTNIK budowlany + prawo jazdy kat. "B" tel. 601-945-114

Sprzedawczynię do sklepu spożywczego na Piątkowie zatrudnię. Tel. 535-232-266

ZATRUDNIĘ lakiernika samochodowego -samodzielnego z doświadczeniem. Tel 601486302

ZATRUDNIĘ Panie do sprzątania klatek i Panów do sprzątania terenów zewnętrznych na pół etatu z Naramowic, Strzeszyna oraz Swarzędza tel. 797082623

ZATRUDNIĘ pracownika do prac remontowych, tel. 730-807-001

0010508737

Okręgowa Stacja Chemiczno-Rolnicza
w Poznaniu, ul. Sieradzka 29
ZATRUDNI PRACOWNIKA
w Dziale Finansowo-Księgowym
(jednostka budżetowa)
TEL. 61 868 48 28

SZUKAM PRACY

POMOC starszej osobie, sprzątanie, zakupy, gotowanie 518-336-642

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą w godzinach wieczornych, również weekendy. Referencje. 693-458-208

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

DWUPOKOJOWE

BON 40m² bezczynszowe z ogrodem 747m² 300tys 501289512

BON 40m² bezczynszowe z ogrodem 747m² 300tys 501289512

MIESZKANIA - KUPIĘ

DWUPOKOJOWE

Kupimy mieszkania Rataje,Dębiec, Górczyn, Łazarz. 502-958-676

INNE

KUPIĘ mieszkanie w Poznaniu lub okolicy tel. 530 666 885

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKÓJ

Osobne wejście 1-os. 510-746-827

JEDNOPOKOJOWE

STAROŁĘKA- 505-377-414

MIESZKANIA - WYNAJMĘ

DWUPOKOJOWE

Biuro kwater szuka do wynajmu mieszkań na dłużej 502-958-676

DOMY - SPRZEDAM

BON dom na wsi 4km za Bukiem 136m²/2154m² 560tys 501289512

GRUNWALD parter, 669-487-670

SPRZEDAM domek letniskowy 56m całoroczny, działka 300m Chojno-wieś pow. Szamotulski w zacisznym miejscu, murowany z kominkiem, salon, pokój, kuchnia, łazienka z prysznicem, 150m do jeziora, nowy dach, nowe okna plastikowe, prąd woda szambo, kuchenka na gaz z butli, cena 245000 do negocjacji, tel. 501167983, 500084615

DOMY - KUPIĘ

KUPIĘ dom w Poznaniu lub okolicy tel. 530 666 885

KUPIĘ dom, mieszkanie lub wynajmę tel. 607-516-548

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

BUDOWLANA

DOPIEWIEC - budowl., 508-444-965

DZIAŁKI uzbrojone nad jeziorem, 35km od Poznania, 600-438-933

REKREACYJNA

ROD Serbska sprzedam. 692-282-727

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

BUDOWLANA

BON szukam działkę przy lesie gm Kórnik Pobiedziska 501289512

KUPIĘ działkę w Poznaniu lub okolicy tel. 530 666 885

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany, 609-499-555.

POŚREDNICTWO

Biuro Nieruchomości Dutkiewicz Hanna Poznań i okolice 501289512

GNIEZNO- AZBUD Nieruchomości ul. Moniuszki 4, 61/4258589, 509-302-522

INNE

FOTOWOLTAIKA oraz pompy ciepła szybkie terminy montażu oraz duży wybór tel. 530 666 885

REKLAMA 0310449728

DOLINA NOTECI ®
...więcej niż karma

SOLIDNY PRACODAWCA

Najnowocześniejszy park technologiczny w branży petfood w Europie, a nawet na świecie, najwyższej jakości karma dla psów i kotów, wszystko w otoczeniu pięknych łąk i lasów na północy Wielkopolski - to właśnie Dolina Noteci! Za tym wszystkim stoją jednak ludzie. Są bowiem działania, w których maszyna nie zastąpi człowieka. Dlatego Zakład Produkcji Karmy dla Zwierząt Dolina Noteci zapewnia swoim pracownikom pracę z poczuciem bezpieczeństwa i stabilności, które w obecnym czasie są szczególnie doceniane na rynku pracy.

Pewna praca
Dolina Noteci intensywnie się rozwija - rozszerza swoją linię produktową, ulepsza receptury, tworzy innowacyjny asortyment w oparciu o najnowocześniejsze zalecenia dotyczące żywienia zwierząt. Dynamika tych działań sprawia, że zapotrzebowanie na nowych pracowników jest ogromne. Automatyzacja procesów często wiąże się z redukcją miejsc pracy, jednak nie w przypadku Doliny Noteci. Tutaj wpłynęła ona na poprawę efektywności produkcyjnej, a dzięki temu zwiększenie poziomu sprzedaży i poszerzenie rynków zbytu. W związku z tym aktywne poszukiwanie pracowników trwa cały czas. Rozpoczyna się od działu produkcji, przez magazyn, technologię, kontrolę jakości, aż po specjalistów z branży IT. Świadczy to o stabilności firmy, która mimo obecnej sytuacji na rynku nie zaprzestała funkcjonowania, wręcz przeciwnie, gwarantuje zatrudnienie i cały czas rozwija swoją działalność. Czynnik ludzki odgrywa bowiem najważniejszą rolę na każdym etapie funkcjonowania zakładu.

Odpowiedzialni społecznie
Oprócz produkcji karmy, Dolina Noteci nieustannie angażuje się w pomoc bezdomnym i porzuconym zwierzętom, przekazując swoje produkty schroniskom na terenie całej Polski, a w ostatnim czasie również Ukrainy. Wsparcie dociera też do mniejszych lokalnych placówek pomagającym czworonogom. Misją firmy jest także dbanie o środowisko naturalne, by szanować lokalne zasoby naturalne oraz piękno terenu, w którym znajduje się zakład. Producent wdraża szereg ekologicznych działań w swoje codzienne aktywności, m. in. redukcję CO_2 czy korzystanie z odnawialnych źródeł energii. Firma zajmuje się segregacją odpadów począwszy od hal produkcyjnych, a następnie przekazuje je do wykwalifikowanych firm zajmujących się ich ponownym wykorzystaniem. Ważne jest też to, z jakich surowców korzysta do produkcji karm – wybiera te opatrzone certyfikatem FSC, który gwarantuje, że pochodzą one z odpowiedzialnej gospodarki leśnej. Kolejnym sposobem na poszanowanie środowiska jest korzystanie z własnego ujęcia wody, które znajduje się na terenie zakładu - w całości pokrywające zapotrzebowanie na nią. Dolina Noteci korzysta z zasobów wody w sposób racjonalny – tą, która została użyta w procesach technologicznych odzyskuje, by wykorzystywać ją wielokrotnie. W stały sposób monitoruje jej zużycie i robi wszystko, żeby było jak najmniejsze. Wszystkie surowce wykorzystywane do produkcji karmy pozyskiwane są od lokalnych, sprawdzonych dostawców, dzięki czemu wspierany jest okoliczny przemysł przetwórczy i miejsca pracy u miejscowych pracodawców.

System premiowy
Korzyści z pracy w Dolinie Noteci jest wiele. Podstawową z nich jest pensja, która rośnie wraz z zaangażowaniem pracownika i zdobywanym przez niego doświadczeniem. Oprócz premii, pracodawca oferuje możliwość korzystania z ubezpieczenia grupowego, pakietów prywatnej opieki medycznej dla pracowników i ich rodzin, czy bonów świątecznych.

Opinie i pomysły
Niezwykle ważną rolę w budowaniu dobrych relacji w firmie odgrywa komunikacja, jednak ze względów organizacyjnych bezpośredni kontakt Zarządu z każdym pracownikiem nie zawsze jest możliwy. Narzędziem usprawniającym wsłuchiwanie się w ich potrzeby jest skrzynka opinii i pomysłów, która ma na celu poznania ich zdania na temat tego, co dzieje się w firmie, czy kwestii, które mogłyby zostać usprawnione. O wszystkich działaniach promocyjnych i rozwojowych firmy Pracownicy są też na bieżąco informowani.

Dolina Noteci to niewątpliwie firma, która buduje i rozwija wyjątkowe relacje z pracownikami oparte na zaufaniu, szacunku i uczciwości. Warto jest być częścią tej społeczności!

Chcesz dołączyć do grona pracowników Doliny Noteci?

Nie musisz wysyłać swojego CV! Wystarczy, że zadzwonisz lub wyślesz SMS na nr **667 984 644** lub wypełnisz formularz kontaktowy na stronie internetowej www.wiecejnizkarma.pl w zakładce kariera.

Jeśli już masz przygotowane swoje CV, możesz je wysłać na adres: **rekrutacja@dolina-noteci.pl**

eprasa.pl 1d7a4b0423

PENSJONAT dobrze prosperujący w Świeradowie sprzedam 505-521-043

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

KUPIĘ stare wiatrówki Slavia, iż. Łucznik itd.
Numer telefonu: 664 058 764

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY GRAMOFONOWE 609 155 327

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki itp -gotówka 608442121

MATERIAŁY BUDOWLANE

MARKOWE nowe, używane kaloryfery, piec c.o., podgrzewacz wody itp. Tel. 61/819-30-76, 500-200-478, Puszczykowo, Niwka Stara 14c

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0210398913

POŻYCZKA DO 1000 zł
tel. 513 132 599

Motoryzacja

SAMOCHODY OSOBOWE- KUPIĘ

ABSOLUTNE każdy stan, 501-038-971

AUTOZŁOMOWANIE 24 h, 696-532-015

SKUP aut 501-484-291

Usługi

AGD RTV FOTO

LODÓWKI 61/865-20-83 u klienta.

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINA lakier układ 509-39-59-90

Cyklinowanie bezpyl. 602582486

CYKLINOWANIE, parkiety- 607110685

DACH awaria, blacharka,papy termo docieplanie, także altany, garaże Tanio. 501-473-242, 61/872-18-89

Dachy 781-098-740

ELEKTRYK, hydraulik, ślusarz, awarie, 608-129-122

MALARSKA szpachel 697213-366

MALARZ szybko, czysto i fachowo. Zniżki dla emerytów. 608-778-112

PŁYTKI, remonty 502-981-904

UKŁADANIE kostki, 690-602-679

INSTALACYJNE

HYDRAULIK awarie remont 791150238

JOL-KAN sieci i przyłącza wod-kan, roboty ziemne. Solidnie, krótkie terminy tel. 603-550-344

MONTAŻOWE

ROLETY bramy żaluzje plisy Serwis 61/8171839 www.dudzikbronislaw.pl

OGRODNICZE

DRZEWA, wycinka, skracanie, przycinka, wywóz Tel. 605-320-460

ZAKŁADANIE trawników z rolki i sianych, serwis. 605-320-460

PORZĄDKOWE

KARCHER - tanio, 608-129-122

MYCIE okien 602-511-358

SPRZĄTANIE i wywóz, mieszkania, strychy, piwnice Tel. 605-320-460

TANIO Sprzątanie mieszkań, domów, biur mycie okien karcher 665062362

TRANSPORTOWE

ABSOLUTNIE tani wywóz 501-223-965

WYWÓZ gruzu, mebli. Złom -gratis + przeprowadzki. Tanio!!! Tel. 61/661-46-89, 888-108-469

INNE

ZDUN: piece, kominki 502-27-26-60

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy 600 zł/6 dni z 40% dofin. dla emer/rent Unijny Program Spowolnij Starzenie 501-642-492

TYLICZ k/Krynicy G. od 90 zł/os. w tym 2 posiłki. Promocja dla grup seniorów. Pok. z łaz.+TV, parking 18/471-13-86

MORZA

GĄSKI pokoje z łaz. 609-046-677

GRZYBOWO k.Kołobrzegu, wczasy V-VI - 50 zł, VII-VIII - 60 zł, możliwość wykupienia wyżywienia, pokoje TV, internet, łazienka: 519-720-659, 609-381-140

TANIE pokoje z łazienkami w Kołobrzegu, dostęp do kuchni, 50 zł od osoby, zniżka dla dzieci: 606-291-024

Rolnicze

OGRODNICTWO

SADZONKI pomidorów mięsistych, wielkoowocowych,kolekcjonerskich, beefsteak Poznań. Starołęcka 165

TUJE żywopłotowe, świerki, jodły - różne odmiany. Poznań dowóz gratis. Tel. 501-572-391

Matrymonialne

Biuro "ZAUFANIE" tel 501-632-235

WDOWA pozna Pana samotnego kulturalnego bez nałogów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Skryta 1 dla OG920/22

WOLNA lat 63 pozna uczciwego Pana Oferty BO, Skryta 1 dla OG842/22

Różne

W celu wspólnego wychowywania dzieci za granicą Polski poszukuję odpowiedzialnego mężczyzny. Oferty do dnia 30.06.2022 r. Biuro Ogłoszeń Głos Wlkp. 60-782 Poznań ul. Grunwaldzka 19 dla nr 10508563

POGOTOWIE

Wypadki **999, 112**

SZPITALE / IZBY PRZYJĘĆ

Szpital HCP Poznań,
ul. 28 Czerwca 1956 r. 194 **61-831-2903**

Szpital Kliniczny nr 1 AM Poznań,
ul. Długa 1/2 **61-854-9000, 61-854-9243**

Szpital Kliniczny nr 2
Poznań, ul. Przybyszewskiego 49 **61-869-1100, 61-869-1233**

SP Szpital Kliniczny nr 3
Poznań, ul. Polna 33 **61-841-9225, 61-841-9224**

SP Szpital Kliniczny nr 4
Poznań, ul. 28 Czerwca 1956 r. nr 135/147 **61-831-0350**

SP Szpital Kliniczny nr 5
P-ń, ul. Szpitalna 27/33 **61-849-1444**

SP ZOZ im. Fr. Raszei
Poznań, ul. Mickiewicza 2 **61-848-1011**

Wielospecjalistyczny Szpital Miejski im. J. Strusia, Poznań,
ul. Szwajcarska 3 **61-852-9300**

SP Szpital Kliniczny nr 6
P-ń, ul. Grunwaldzka 16/18 **61-857-4333**

Szpital im. Krysiewicza ZOZ nad Matką i Dzieckiem
Poznań, ul. Krysiewicza 7/8 **61-852-9530**

Klinika Św. Rodziny Szpital Położniczo-Ginekologiczny
Poznań, ul. Jarochowskiego 18 **61-866-5012**

KLINIKA OPIEKI PALIATYWNEJ Poradnia Opieki Paliatywnej i Leczenia Bólu z Zespołem Opieki Domowej
przyjmuje zgłoszenia chorych z bólem i innymi dolegliwościami w przebiegu schorzeń onkologicznych
P-ń, os. Rusa 25a **61-873-8300**
lekarz dyżurny **504-161-695**

Hospicjum dla Dzieci i Dorosłych
choroby nienowotworowe P-ń, **61-855-1176**

Szpital Wojewódzki w Poznaniu
Poznań, ul. Juraszów 7/19 **61-821-2200, 61-821-2364**

Wielkopolskie Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii im. Eugenii i Janusza Zeylandów
Poznań, ul. Szamarzewskiego 62 **61-665-4200, 61-665-4214**

Wielkopolskie Centrum Onkologii im. Skłodowskiej-Curie
Poznań, ul. Garbary 15 **61-885-0500**
rejestracja: **61-885-0556(7)**

ZOZ MSWiA w Poznaniu im. prof. L. Bierkowskiego
Poznań, ul. Dojazd 34 **61-846-4500**

Szpital im. Strusia ZOZ Poznań-Nowe Miasto
Poznań, ul. Szwajcarska 3 **61-873-9000**

Całodobowy dyżur okulistyki dziecięcej Szpital Kliniczny nr 6
P-ń, ul. Grunwaldzka 16/18 **61-866-1819**

Zdrowie

ZABIEGI

MASAŻE wszystko tel. 518-039-310

ZAMÓW OGŁOSZENIA DROBNE
ZDROWIE
Zapraszamy do Biura Ogłoszeń
ul. Grunwaldzka 19
60-782 Poznań
tel. 61 869 41 43
drobne@glos.com
GŁOS WIELKOPOLSKI
PRZEZ INTERNET NA
www.gloswielkopolski.pl

TELEFONY ZAUFANIA

CARITAS konsultacje dot. uzależnień
pon. i czw. 16.00-19.00
Poznań, Rynek Wildecki 4a **61-835-6851**

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań
17.00-21.30 **61-865-1000**

Psychologiczny HIV/AIDS,
Poznań czw. 18.00-22.00 **22-692-8226**

Anonimowych Alkoholików,
Poznań 18.00-22.00 **61-853-1616**

Dla osób z problemem alkoholowym
Poznań **61-843-0101**

Centrum Profilaktyki Uzależnień Sedno, Poznań, Al. Marcinkowskiego 21 **61-855-7354**

Monar, Poznań
pon.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-13.00 **61-868-7227, 61-867-9803**

Infolinia „Stop żebractwu"
(7 dni w tygodniu, w godz. 7.30 do 22.00) **800 440 450**

Rzecznik Praw Pacjenta **61-850-6075**

Dla osób niepełnosprawnych wzrokowo, Poznań
poniedziałek 15.00-21.00
od wtorku do piątku 12.00-16.00 **61-832-4324, 508 324 324**

AUTOPROMOCJA
GŁOS WIELKOPOLSKI
Dzień dobry w poniedziałek
Kup dziennik z dodatkiem Sportowy24
gloswielkopolski.pl
ona -STRONA KOBIET-
czytaj
stronakobiet.pl

REKLAMA 0010507043

Grodzisk Wlkp.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Grodzisku Wielkopolskim

zaprasza do składania ofert na realizację zadania pod nazwą

BUDOWA BUDYNKU WIELORODZINNEGO

W GRODZISKU WIELKOPOLSKIM PRZY UL. WINNEJ

(OKREŚLONEGO W RAMACH ZADANIA INWESTYCYJNEGO NR D1)

WRAZ Z INFRASTRUKTURĄ TECHNICZNĄ

I ZAGOSPODAROWANIEM TERENU

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej

w Grodzisku Wlkp., os. Wojska Polskiego 25,

w terminie do dnia 23.05.2022 r. do godziny 9.30.

Otwarcie ofert nastąpi 23.05.2022 r. o godz. 10.00

- otwarcie ofert jest jawne.

Szczegółowa informacja i dokumentacja przetargowa dostępne są pod numerem telefonu 61 444 60 33 oraz na stronie internetowej www.smgrodzisk.wlkp.pl

eprasa.pl 1d7a4b0423

Polska bomba atomowa. Czy istniała naprawdę, czy tylko w marzeniach fizyka z Torunia?

Adam Willma
Historia

- Metoda syntezy termojądrowej prof. Kaliskiego okazała się być ślepą uliczką - mówi Piotr Maszkowski, dziennikarz i historyk specjalizują-cy się w tematyce tajemnic historii.

Co wiemy o idei polskiej bomby?
To dość skomplikowane, bo poruszamy się tu cały czas w obrębie hipotez, domniemań, a nawet miejskich legend. Ponieważ każda legenda kryje ziarno prawdy, z pewnością dotyczy to i tej fascynującej historii. Istnieją więc pewne przesłanki, oparte częściowo na materiałach źródłowych, że w latach 70. prowadzone były w Polsce prace mogące teoretycznie doprowadzić do powstania broni jądrowej.

Która ostatecznie jednak nie powstała...
Oczywiście nie powstała, tak samo jak ostatecznie nie wybudowano w Polsce o wiele bardziej realnej elektrowni jądrowej. Choć poziom rodzimej atomistyki od zawsze był wysoki, doczekaliśmy się zaledwie kilku reaktorów badawczych. We wspomnianych latach 70. prowadziliśmy jednak również dość zaawansowane badania, nie tyle oparte na klasycznym rozszczepieniu jąder atomu, lecz na o wiele bardziej skomplikowanej i do dzisiaj nieujarzmionej ich syntezie. Synteza termojądrowa w procesie niekontrolowanym zachodzi np. w najbardziej niszczycielskich bombach wodorowych. Gdyby udało się reakcję tego typu kontrolować, uzyskalibyśmy źródło czystej i praktycznie niczym nie ograniczonej energii.

FOT. ARCHIW. INSTYTUTU FIZYKI PLAZMY I LASEROWEJ MIKROSYNTEZY

Sylwester Kaliski urodził się w Toruniu w 1925 r. jako syn starszego ogniomistrza w 8 pułku artylerii

I tu pojawia się na scenie prof. Sylwester Kaliski.
Urodzony w Toruniu, wybitny i uznany naukowiec, profesor, generał, wizjoner, postać bez wątpienia nietuzinkowa. W latach 70. Rektor Wojskowej Akademii Technicznej, a nawet minister nauki, techniki i szkolnictwa wyższego w rządzie Piotra Jaroszewicza. Wspólnie z prof. Zbigniewem Puzewiczem zainicjował w Polsce niezwykle ówcześnie awangardowy kierunek badań nad laserową syntezą termojądrową. Dzięki nim Polska weszła do elitarnego grona kilku zaledwie państw na świecie, które z powodzeniem realizowały eksperymenty w tej dziedzinie. Niestety, istotnym ograniczeniem w uzyskaniu krótkotrwałego efektu syntezy była stosunkowo niewielka moc laserów. Dlatego też z czasem, profesor Kaliski wraz z zespołem naukowców starał się podwyższać efekt ich działania wyładowaniami wysokoprądowymi oraz klasycznymi, lecz silnie skondensowanymi ładunkami wybuchowymi. Z pewnością sporym osiągnięciem profesora było uzyskanie efektu mikrosyntezy termojądrowej wyłącznie przy użyciu materiałów wybuchowych. Zapewne ta ostatnia metoda stała się przyczynkiem do późniejszych hipotez o jej militarnym zastosowaniu w owej legendarnej już bombie...

Trwało to aż do 5 sierpnia 1978, kiedy marzenia o polskiej energii termojądrowej, a może nawet i bombie uciął wypadek. Profesor, jadąc swoim fiatem nieopodal Koszalina stracił panowanie nad pojazdem.
To nie całkiem tak - z profesorem pracował jednak cały zespół ludzi, ale na pewno jego śmierć sprawiła, że zabrakło najważniejszego bodźca. Natomiast trzeba też otwarcie powiedzieć sobie jedno - jakkolwiek postać prof. Kaliskiego była bezsprzecznie wybitna, a jego prace - cytowane w prestiżowych periodykach, to jednak po jego śmierci eksperymenty związane z mikrosyntezą termojądrową realizowaną metodą wybuchową nie były kontynuowane. Jak pokazał czas, metoda ta, choć interesująca, okazała się ślepą uliczką i praktycznie nigdzie później już na świecie nie była kontynuowana. Sama jednak laserowa synteza termojądrowa (a być może, gdyby profesor żył dłuże, również i ta realizowana metodą wybuchową) mogła faktycznie znaleźć również zastosowanie militarne. Jednak nie tyle w bombie, co np. w systemach symulujących w mikroskali efekt wybuchu ładunku termojądrowego, bez jego fizycznej detonacji, gdzieś na pustyni, pod dnem oceanu czy stratosferze.

Polska nie dysponuje swoim poligonem nuklearnym. Zakładając, że prace prof. Kaliskiego zakończyłyby się sukcesem - gdzie można byłoby sprawdzić ich skuteczność?
Takie testy prof. Kaliski, zgodnie z kilkoma hipotezami, miał zamiar przeprowadzać w Bieszczadach, bo tam mieliśmy najgłębsze odwierty geologiczne. Trudno jednak te twierdzenia brać poważnie pod uwagę, skoro teren przylegał wówczas do granic ZSRR. Choć, może akurat faktycznie pod latarnią jest najciemniej...

nekrologi.net

Nekrologi i kondolencje

Szanowni Państwo,
w trosce o zdrowie Państwa i naszych pracowników prosimy o ograniczanie wizyt w naszych oddziałach.

ZACHĘCAMY do korzystania z poczty email: nekrologi@glos.com lub z formularza na stronie https://nekrologi.gloswielkopolski.pl

Biuro Ogłoszeń „Głosu Wielkopolskiego" Poznań, ul. Grunwaldzka 19
czynne: pn.- pt. w godz. 8.00-16.00 w soboty nieczynne

61 866 66 81 61 869 41 43 502 499 742

Każdy nekrolog w specjalnym serwisie internetowym
www.nekrologi.net

0010506750

Z głęboką wiarą i nadzieją w Bogu zawiadamiamy,
że w dniu 5 maja 2022 roku odszedł od nas do domu Ojca
Człowiek głębokiej wiary i miłości,
prawdziwie kochający Mąż i Ojciec,
Brat, Szwagier i Przyjaciel

ś†p

Łukasz Nowak

Prezes Zarządu Międzynarodowej Fundacji Integracja

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
w poniedziałek 16 maja o godz. 11.00
(o godz. 10.30 modlitwa różańcowa) w kościele
pw. św. Marcina i św. Piotra w Okowach w Konarzewie.
Pogrzeb odbędzie się po mszy św. na miejscowym cmentarzu.

Pełni miłości i nadziei
Najbliżsi

Konarzewo, Niemcy

0010505610

Ukochany Synu
Twoje tchnienie życia
jest już u Boga Ojca i Syna Jezusa Chrystusa,
bo jesteśmy tylko przejazdem na tej ziemi,
którą Stwórca ofiarował na użytkowanie

Ostatnie pożegnanie na tej ziemi
mojemu kochanemu Synowi

ś†p

Ryszardowi Sokołowskiemu

zrozpaczona mama, córka Victoria
i brat z rodziną

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek
16 maja 2022 r. o godz. 10.00
na cmentarzu Miłostowo od ul. Warszawskiej.

Podziękowanie
Victorii, Justynie i Łukaszowi,
Koleżankom, Kolegom,
Sąsiadom Robertowi, Kamili i Sergiuszowi
oraz Przyjaciołom z zagranicy

REKLAMA 0010378429

universum

• USŁUGI • POGRZEBOWE • PRZEWOZY
• KREMACJA • BALSAMACJA • NAGROBKI
• WIEŃCE • WYPŁATA ZUS • POŻYCZKI
• USŁUGI KAMIENIARSKIE
• LITERNICTWO W KAMIENIU

Tel. 61 853 19 43 Fax 61 852 93 20

Główne Biuro Pogrzebowe CZYNNE CAŁĄ DOBĘ:
• ul. Woźna 15a, 61-777 Poznań
Główne Biuro Pogrzebowe czynne 7:00 - 15:00
• ul. Grunwaldzka 305, 60-179 Poznań (Junikowo)
• ul. Gnieźnieńska 36, 61-021 Poznań (Miłostowo)

www.universum-poznan.com.pl

0010505823

ś†p

Prof. dr hab. med.

Andrzej Nowakowski

(1948-2021)

Uprzejmie zawiadamiam, że uroczystości pogrzebowe
odbędą się 16 maja 2022 roku.
Msza Święta odprawiona zostanie o godzinie 10.00
w Kościele Parafialnym Wniebowzięcia Najświętszej
Marii Panny w Poznaniu przy ulicy Majakowskiego 324.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się o godzinie 11.15
na cmentarzu parafii pw. św. Andrzeja Apostoła
- Spławie ul. Gospodarska, Poznań Spławie.

Żona Małgorzata

REKLAMA 0010366552

POGRZEBY

Biuro Usług Pogrzebowych Kuźniewski
Poznań, ul. Wielka 12 – 24h
☎ 61 852 36 28, 502 033 655

Zamów nekrolog. E-mail: nekrologi@glos.com

eprasa.pl 1d7a4b0423

BARTOSZ ZMARZLIK OD DWÓCH LAT NALEŻY DO RODZINY ORLEN TEAM, KTÓRA WSPIERA GO W OSIĄGANIU SUKCESÓW

W żużlu każdy dzień jest inny

Bartosz Kijeski
Twitter: @b_kijeski

Bartosz Zmarzlik to żywa legenda światowego żużla, która w sobotę będzie jeździć w Warszawie, a w niedzielę w Poznaniu.

Rozmawiamy w strefie ORLENU podczas Impact 22'. Należysz do rodziny ORLEN TEAM od 2020 r.. Jak przez te dwa lata układała się z Wami ta współpraca?
Na pewno ta współpraca jest bardzo fajna. Cieszę się, że kolejny rok jestem z Orlenem, ponieważ układa się to wszystko znakomicie. Tutaj poza pozytywami, nie ma co więcej, mówić. W tym roku przedłużyłem kontrakt do 2022 roku i mam nadzieję, że wszystko będzie tak jak do tej pory.

Wraz z naszą kadrą weźmiecie udział w niedzielę w pierwszych Drużynowych Mistrzostwach Europy, które odbędą się w Poznaniu.
To kolejna wysokiej rangi impreza i warto byłoby pojechać z drużyną reprezentacji Polski po medale podczas tej imprezy. Jakby nie było, to jest kolejny cenny „krążek", który będzie co roku wywalczany przez europejskie drużyny.

To będzie drugi raz w tym sezonie, kiedy będziesz ścigać się na torze na poznańskim Golęcinie? Jak byś pokrótce scharakteryzował ten tor?
Tak, miałem w tym roku już raz przyjemność jeździć po długim czasie podczas Mistrzostw Polski Par Klubowych, które odbyły się w kwietniu właśnie w Poznaniu. Ten tor jest na pewno szybki, duży, lecz wiele okazji nie mieliśmy, żeby się tam po prostu sprawdzić. Jednak na tym poziomie musimy określone decyzje czy dopasowanie wykonywać natychmiastowo. Przed naszą kadrą kolejne wyzwanie, któremu będziemy chcieli sprostać.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI
B. Zmarzlik to aktualny wicemistrz świata na żużlu

Podczas turnieju MPPK na poznańskim owalu jeździłeś jak u siebie.
Te zawody były dla mnie bardzo udane. Ale proszę mi uwierzyć, w żużlu każdy dzień jest zupełnie inny. Nie wolno za bardzo brać do głowy tego, co było, tylko patrzeć na to, co będzie i co nas czeka w przyszłości

Dzisiaj będziesz brał udział w Grand Prix w Warszawie. Tam jeszcze nie wygrałeś. Sztuczne tory to wyzwanie?
Nie mogę doczekać się tego turnieju odnośnie oprawy oraz atmosfery, która jest fantastyczna. To, co dzieje się w Warszawie w ten dzień jest przeogromnym przeżyciem. Jeśli chodzi o same zawody: tor jest fajny, jednodniowy, ale specyficzny. Na pewno zupełnie inaczej się jeździ, chociaż to nie jest największym problemem. Trzy przejazdy po takim torze pozwalają się go w pewien sposób nauczyć. Jest on specyficzny, bo jest układany. Jest to zupełnie inna nawierzchnia, a na dodatek jest bardzo krótki i wąski. Temperatura, ciśnienie oraz wilgotność są także odmienne, bo jest to obiekt zamknięty. Oprócz tego na stadionie znajdzie się 60 tysięcy fanów. W takich warunkach nie mamy okazji zbyt często się ścigać. To będzie pierwszy raz, natomiast drugi raz będzie taka okazja pojeździć w Cardiff w Wielkiej Brytanii. To są warunki, które doświadczamy maksymalnie dwa razy do roku. Jeżeli chodzi o moje występy na Stadionie Narodowym, to gdzieś miałem problem z dopasowaniem, później popełniałem dużo błędów na trasie. Jednak każdy rok jest inny.

Indywidualnie rozpocząłeś ten sezon fenomenalnie i potwierdzasz swoją świetną dyspozycję. Odzwyczaiłeś się już od przegrywania i przywożonych zer?
Na pewno nie można dać się „uśpić" i ponieść emocjom. Na pewno trzeba robić swoje. Mam wiele marzeń i celów, do których będę nieustannie dążył. Ale jednak nic nie muszę. Bardziej sensacje robią dziennikarze, którzy analizują, że coś poszło, albo nie poszło. Proszę mi uwierzyć, staram się na to nie zwracać uwagi. Po prostu „od środka" tor wygląda zupełnie inaczej. W życiu nie wszystko układa się tak, jakby człowiek sobie to zaplanował. Aczkolwiek podchodzimy do tych zawodów w pełni skoncentrowani oraz w pełni przygotowani. Jako Team Zmarzlik będziemy chcieli pojechać jak najlepiej podczas najbliższego Grand Prix.

W jaki sposób utrzymujesz koncentrację? Wydajesz się praktycznie nie do pokonania w ostatnim czasie?
To tylko tak się wydaje. Wiadomo, nie ma rzeczy niemożliwych. Do tego wszystkiego podchodzę na spokojnie. Skupiam się wyłącznie na swojej osobie. Robię wszystko z zespołem, abyśmy byli optymalnie przygotowani. Osoby, które mnie otaczają, pilnują wszystkich szczegółów, aby począwszy od mojego samopoczucia, po sprawy sprzętowe, wszystko odbywało się sprawnie i w komfortowych warunkach. Wszystko po to, abym o nic nie musiał się martwić i żebym mógł skoncentrować się wyłącznie na sobie, jeździe, i żeby wykonywać swoją pracę jak najlepiej.

©℗

„Lewy" chce odejść, ale Barcy na niego nie stać

Tomasz Biliński
tomasz.bilinski@polskapress.pl

Robert Lewandowski poinformował władze Bayernu, że nie przedłuży umowy. Klub ma być coraz bardziej przekonany, by pozwolić mu odejść. Ale Barcelona musi kogoś sprzedać, by zatrudnić Polaka.

Wkrótce minie 12 lat od kiedy Robert Lewandowski wyjechał z Polski do Niemiec. W samym Bayernie Monachium rozgrywa właśnie ósmy sezon. Jest spełniony, bo wygrał wszystko: Ligę Mistrzów, za każdym razem Bundesligę, wielokrotnie Puchar Niemiec, Superpuchar, Klubowe MŚ. Prawie zawsze był też królem strzelców ligi niemieckiej i raz był najskuteczniejszy w Lidze Mistrzów. Tuż przed finiszem rozgrywek jego bilans w Bayernie to imponujące 343 gole i 72 asysty w 373 spotkaniach.

FOT.CHRISTOF STACHE/AFP/EAST NEWS
Robert Lewandowski jest zdeterminowany, by latem przejść z Bayernu do Barcelony

Czas na nowe wyzwanie - ostatnie duże w karierze. 33-letni Polak nie chce w Bayernie nowej umowy i parę dni temu - jak poinformował „Bild" - oświadczył to władzom klubu. „To pokerowa zagrywka" - pisze niemiecki dziennik. Bayern musi bowiem podjąć decyzję: czy sprzedać latem Polaka za 35-40 mln euro, jakich oczekuje, czy jednak zatrzymać go do końca kontraktu, czyli jeszcze przez jeden sezon.

- Lewandowski chce opuścić klub już latem - nie miał wątpliwości dziennikarz Kerry Hau z telewizji Sport1. - Decyzję podjął kilka miesięcy temu. Jego wymarzonym celem jest FC Barcelona. Mimo że Bayern kategorycznie wykluczał możliwość sprzedaży Lewandowskiego, po jego deklaracji taki scenariusz może stać się realny.

Według informacji „Bilda", Bawarski klub zaczyna łagodzić swoje stanowisko w sprawie ewentualnej sprzedaży swojego superstrzelca tego lata. Władze i zespół mieli zauważyć, jak bardzo poirytowany był Polak w ostatnich tygodniach. Wielu ma się zastanawiać, czy jest sens trzymać 33-letniego napastnika w drużynie wbrew jego woli.

W szatni, a także w kierownictwie pojawia się myśl, że odejście Lewandowskiego, mimo jego atutów i wpływu na grę zespołu, może mieć pozytywne efekty sportowe. Głównie dlatego, że ofensywa Bayernu opiera się przede wszystkim na kapitanie reprezentacji Polski. Bez niego Bawarczycy mieliby być bardziej elastyczni w ataku i mniej przewidywalni.

Niewykluczone więc, że Bayern przystanie na propozycję za Lewandowskiemu, o ile chętny klub zaproponuje wspomniane 35-40 mln euro. W ostatnich tygodniach najwięcej mówiło się o zainteresowaniu Barcy, która ma być gotowa wydać takie pieniądze. Jednak piątkowe „Mundo Deportivo" poinformowało, że katalański klub nie ma obecnie możliwości finansowych, by zatrudnić Polaka, chociaż tego chce. Pieniądze będzie starać się uzyskać ze sprzedaży zawodników.

Nieoficjalnie Lewandowski tylko z umowy z Bayernem zarabia rocznie 23 mln euro plus premie zależne od osiągnięć. Nie dziwi więc, że znalazł się w „setce" najlepiej opłacanych sportowców na świecie 2022 r. branżowej amerykańskiej platformy „Sportico", zajmującej się biznesem sportowym. Wśród 13 piłkarzy na liście sklasyfikowany został na dziewiątym miejscu. Tyle że w zestawieniu pod uwagę brane były też dochody z umów sponsorskich. Przed kapitanem reprezentacji Polski są Lionel Messi, Cristiano Ronaldo, Neymar, Kylian Mbappe, Gareth Bale, Eden Hazard, Andres Iniesta i Mohamed Salah.

Swoją drogą, najlepiej zarabiającym sportowcem w 2022 r. jest LeBron James. Koszykarz Los Angeles Lakers może liczyć na 126,9 mln dol. Aż 90 mln uzyskał z kontraktów reklamowych. Drugi jest Messi (70 mln z umowy z PSG, 50 mln z reklam), a trzeci Ronaldo (60 mln z umowy z Manchesterem United, 55 mln z reklam). Lewandowski w „generalce" jest 63. (28,8 mln z umowy z Bayernem, 5 mln z reklam).

Wracając do ewentualnej sprzedaży „Lewego" przez Bayern, nie rozwiąże ona problemów Bawarczyków. Jeśli do tego dojdzie, klub będzie musiał znaleźć jego następcę. Wśród głównych kandydatów od dawna wymienia się Erlinga Haalanda. Jednak w tym tygodniu „The Athletic" poinformował, że napastnik Borussii Dortmund przejdzie tego lata do Manchesteru City. Anglicy mają zapłacić za niego 60 mln euro.

Współpraca Jacek Kmiecik i Jacek Czaplewski

eprasa.pl 1d7a4b0423

SPORT

www.sportowy24.pl

PAWEŁ MROZKOWIAK ZOSTAŁ NOWYM PREZESEM ZARZĄDU FUTSAL EKSTRAKLASY

12 maja 2022 roku na posiedzeniu Rady Nadzorczej wybrano nowego prezesa Futsal Ekstraklasy. Ustępującego ze stanowiska Macieja Karczyńskiego zastąpi Paweł Mrozkowiak, który jest prezesem jednego z klubów, czyli GI Malepszy Futsal Leszno. Nowy Prezes swoją funkcję obejmie z dniem 1 lipca 2022 roku na trzyletnią kadencję. Jak poinformował Wielkopolski ZPN, „powiększa się liczba Wielkopolan na ważnych stanowiskach w polskiej piłce".

FOT. GI MALEPSZY FUTSAL LESZNO

FENOMENALNA IGA

Iga Światek znów miała małe problemy, ostatecznie rozprawiła się w Rzymie z Bianką Andreescu w dwóch setach 7:6, 6:0. To było już jej 26 zwycięstwo z rzędu! W półfinale liderka światowego rankingu zagra z Aryną Sabalenką.

Dla Kolejorza w derbach liczy się tylko wygrana

Maciej Lehmann
sport@glos.com

DERBY POZNANIA: **-Walczymy o mistrzostwo, jesteśmy na pierwszym miejscu, mamy dwa punkty przewagi i trzeba zrobić wszystko, by wygrać ligę. Tyle - mówi przed derbami trener Skorża**

Lechowi Poznań w poprzedniej kolejce, dzięki zwycięstwu 2:1 w Gliwicach oraz remisowi 1:1 Rakowa Częstochowa z Cracovią udało się odzyskać fotel lidera. Od upragnionego mistrzostwa Polski dzielą lechitów tylko (i aż) dwie wygrane w ostatnich dwóch ostatnich kolejkach z Wartą Poznań w Grodzisku oraz z Zagłębiem Lubin przy Bułgarski.

-Przed nami dwa finały i musimy je po prostu wygrać oraz sięgnąć po mistrzostwo. Nigdy nie zwątpiliśmy w ten tytuł i nie zrobimy tego teraz. Każdy zdaje sobie z tego sprawę, że przed nami do zdobycia sześć punktów i ten cel chcemy zrealizować w stu procentach - zapewnia na oficjalnej stronie Kolejorza skrzydłowy Jakub Kamiński.

Lech Poznań notuje w ekstraklasie świetną serię. Od 19 marca czyli od rocznicowego meczu z Jagiellonią Białystok, który wygrali 3:0 lechici w siedmiu pojedynkach odnieśli 6 zwycięstw, a stracili punkty tylko w zremisowanym pojedynku z Legią. Kolejorz, by cieszyć się z mistrzostwa musi tę dobrą passę przedłużyć. Jest jednak w dobrej formie i to cieszy kibiców 'Poznańskiej Lokomotywy".

- Cieszymy się, że jesteśmy na pierwszym miejscu, ale to nie koniec. Przed nami jeszcze dwa bardzo ważne mecze. W tej chwili skupiamy się na Warcie, nie wybiegamy za daleko w przyszłość, podchodzimy z chłodną głową, robimy wszystko, by ze sztabem jak najlepiej przygotować zespół do meczu z Wartą - mówił na konferencji przed derbami Poznania trener Maciej Skorża.

Lech traktuje to spotkanie jak normalny pojedynek wyjazdowy. Po treningu, piłkarze udali się do Opalenicy na krótkie przedmeczowe zgrupowanie. Trener stara się, by do zawodników docierało jak najmniej informacji, dotyczących podejścia Warty do dzisiejszego meczu.

-Warta nie ma presji i to może być jej sprzymierzeńcem,

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

– W tym meczu nie unikniemy emocji – powiedział przed derbami Poznania trener Maciej Skorża

bo nie ma nic do stracenia. Nie spodziewam się spadku motywacji w zespole rywala. Spodziewam się trudnego meczu, opór przeciwnika może być tak samo duży, jak w Gliwicach. Lecz jeśli chcemy być mistrzem Polski, to musimy udźwignąć ciężar gatunkowy takiego spotkania. Szykujemy się na trudny mecz, ale ja patrzę przede wszystkim na swoją drużynę. Zrobimy wszystko, żeby wygrać, jeśli Warta będzie zdeterminowana, to my musimy być dwa razy mocniej zdeterminowani od niej, bo nasz cel jest jasny. Chcemy być skoncentrowani i jeszcze mocniej dbać o detale, o szczegóły. Trzeba zachować czujność, dyscyplinę taktyczną. Zawodników nie trzeba motywować do walki czy biegania - zadeklarował trener Maciej Skorża.

Lech ma problem z młodzieżowcem.

Przeciwko Warcie nie będą mogli zagrać kontuzjowany Filip Marchwiński oraz pauzujący za kartki Michał Skóraś. A to oznacza, że ma mały problem z młodzieżowcem. Zdrowy jest co prawda Jakub Kamiński, lecz nie ma zmiennika. Na ławce zasiądzie na pewno Mateusz Skrzypczak, lecz jest on obrońcą. Dlatego wczoraj w trybie alarmowym zgłoszono do ekstraklasy Maksyma Czekałę. To 18-letni ofensywny pomocnik. W tym sezonie strzelił 1 gola w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów i rozegrał 10 spotkań w zespole rezerw. Trener Skorża zabrał go zimą na obóz do Turcji, gdzie w meczach sparingowych pokazał, że nie boi się dryblować i lubi podejmować ryzyko. Strzelił gola, wywalczył rzut karny, grał odważnie, co musiało spodobać się sztabowi szkoleniowemu.

Pedro Tiba przejdzie do Legii Warszawa?

Warszawscy dziennikarze, Tomasz Włodarczyk (meczyki.pl) oraz Sebastian Staszewski (interia.pl), przed derbami poinformowali, że ofertę z Legii otrzymał Pedro Tiba. Portugalczykowi, który w tym sezonie jest tylko rezerwowym i w czerwcu kończy się kontrakt, menedżerowie szukają opcji na pozostanie w ekstraklasie.

- Trudno mi się do tego odnieść, bo nawet nie zweryfikowałem tej informacji. Jesteśmy z Pedro umówieni na rozmowę w odpowiednim momencie i wtedy rozwiejemy wszystkie wątpliwości - skomentował te doniesienia Maciej Skorża.

Natomiast „sportowefakty.pl" informują, że ewentualnym następcą Tiby może zostać jego rodak 22-letni Alfonso Sousa. To zawodnik Belenenses, ostatniej drużyny portugalskiej Primiera Ligi. Transfermarkt wycenia go na 2,5 mln euro. Sousa strzelił w tym sezonie jednego gola. ©℗

Warta nie zamierza odpuszczać Lechowi Poznań. Czy go utopi?

Bartosz Kijeski
sport@glos.com

Przed nami czternaste derby Poznania na poziomie ekstraklasy. Warta Poznań przed rywalizacją z Lechem Poznań jest już pewna utrzymania.

Kolejorz natomiast w trakcie sobotniego pojedynku może zapewnić sobie ósmy tytuł mistrzowski. Trener Dawid Szulczek zapowiada jednak, że nie zamierza w tym spotkaniu ułatwiać zadania przeciwnikowi zza miedzy.

Zieloni w ubiegły weekend na dwie kolejki przed zakończeniem sezonu zapewnili sobie utrzymanie w PKO Ekstraklasie. To, co wydawało się być nierealne pod koniec 2021 roku, ziściło się już w spotkaniu z Wisłą Płock. Warciarze zademonstrowali ogromną wolę walki, wygrywając bardzo pewnie z Nafciarzami (3:0). Pozycja zawodników z Dolnej Wildy nie oznacza, że do spotkań z Lechem oraz Wisłą Kraków podejdą bez zaangażowania. Teraz tak naprawdę, to Warta będzie decydować o ostatecznym kształcie ligowej tabeli.

Szkoleniowiec Zielonych, Dawid Szulczek podczas konferencji prasowej przed meczem z Kolejorzem wyraźnie zaprzeczył twierdzeniom, że jego zespół może przystąpić do tego spotkania nie do końca zmotywowany.

- Myślę, że głowy moich zawodników będą działały na sto procent. To, że zapewniliśmy sobie utrzymanie, może sprawić, że będziemy lepszą drużyną. Jeżeli w końcówce sezonu walczysz o to, na co pracujesz cały rok, to czasami może występować paraliż. W tym tygodniu podczas treningów wyglądaliśmy bardzo dobrze i myślę, że to, że nie walczymy już o nic, jest naszym atutem, a nie osłabieniem - powiedział trener Szulczek.

Ten mecz będzie szczególny dla Łukasza Trałki, dla którego najprawdopodobniej ostatni mecz w karierze. Jego występ stoi jednak pod znakiem zapytania, po tym jak zszedł z urazem w spotkaniu z płoczczanami. A derby to idealna okazja, aby godnie pożegnać obecnego zawodnika Warty, a w przeszłości kapitana Kolejorza, który może zagrać po raz 431 w esa.

- W tym tygodniu Łukasz z nami nie trenował. Wiadomo, że chciałby on pomóc drużynie do końca sezonu. Decyzja o tym czy zagra zapadnie w sobotę rano - zaznaczył szkoleniowiec Warty.

Dodatkowo Szulczek nie będzie mógł skorzystać z Bartosza Kieliby oraz Wiktora Pleśnierowicza, którzy przechodzą rekonwalescencje. Wątpliwy jest także występ Adama Zrelaka, który od dwóch tygodni nie trenuje z zespołem. 32-letni szkoleniowiec jego szanse na obecność podczas sobotnich ocenia niżej niż występ Trałki.

W składzie Zielonych na wypożyczeniu jest trzech piłkarzy Rakowa Częstochowa, którym w szczególny sposób będzie zależało na pokonaniu Lecha Poznań. Wśród nich jest Jordan Courtney-Perkins, Daniel Szelągowski oraz Miguel Luis. Jedynie ten ostatni otrzymuje od trenera Szulczka szanse na regularne granie.

- To nie będzie czas na przegląd wojsk. Nie powinniśmy spodziewać się piłkarzy, którzy do tej pory grali bardzo mało, albo w ogóle. Będziemy opierać się na zawodnikach, z których w ciągu sezonu regularnie korzystaliśmy - zakończył stanowczo 32-latek.

Ciekawostką jest, że dokładnie 14 maja minie 27 lat od innego spotkania Warty z Kolejorzem. Górą w tym spotkaniu byli właśnie Zieloni, który pokonali ekipę Romualda Szukiełowicza 2:1. Warciarze w tamtym sezonie spadli jednak z ekstraklasy i była to ostatnia ich wygrana nad Lechem w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Pojedynek Warty Poznań z Lechem odbędzie się w sobotę o godzinie 15:00 w Grodzisku Wlkp. Transmisję z tego meczu przeprowadzi Canal+Sport oraz TVP Sport, a radiową McRadio oraz Radio Poznań.

©℗

GŁOS WIELKOPOLSKI
www.gloswielkopolski.pl

Redaktor naczelny **Wojciech Wybranowski**
Z-cy redaktora naczelnego **Marcin Wątrobiński, Leszek Waligóra**
Prezes oddziału **Paweł Napieralski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Piotr Łuszczek**

Redakcja ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00;
redakcja@glos.com
Druk Drukarnia Prasowa Polska Press Sp. z o.o.,Skórzewo, ul. Malwowa 158, 61 62 62 100

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes zarządu **Tomasz Przybek**
Członek zarządu **Dorota Kania**
Członek zarządu **Małgorzata Skorwider**
Członek zarządu **Miłosz Szulc**

Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor marketingu, Rzecznik prasowy **Wojciech Paczyński**
wojciech.paczynski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu **Karol Wlazło**
Agencja AIP **kontakt@aip24.pl**

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 1d7a4b0423

REKLAMA
0010500238

NIEDZIELNY

BUFET RODZINNY

z animacjami dla dzieci

Z okazji *Dnia Mamy*
spędź z bliskimi niezapomniany
czas przy pysznym jedzeniu!

- **BUFET ZE SPECJAŁAMI SZEFA KUCHNI**
- **NAPOJE BEZALKOHOLOWE** (WODA, SOKI, KAWA, HERBATA) **W CENIE**
- **KĄCIK DZIECIĘCY Z ANIMACJAMI**

Zapraszamy **w niedzielę**
22.05.2022 w godz. 13.00-17.00.

CENA **75 ZŁ / OS,**
DZIECI DO 3 LAT GRATIS,
DZIECI OD 4 DO 8 LAT - 30 ZŁ

ZRELAKSUJ SIĘ I ODPOCZNIJ,
WSZYSTKIM SIĘ ZAJMIEMY!

ANDERSIA
HOTEL
****

REZERWACJE: **RESTAURACJA FLAVORIA**
PLAC ANDERSA 3 | 61- 894 POZNAŃ | POLAND
(+48) 512 329 881 | restauracja@andersiahotel.pl

eprasa.pl 1d7a4b0423